Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 18 stycznia 1937 Nr. 18

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Arabowie prawie już przegrali przed Komisją Królewską"

Jerozolima, 17. 1. ŻAT. Omawiając wystąpienia arabskie przed Komisją Królewską, „Al Dżamea al Islamia", organ arabskiej partii Istaklal zaznacza, że z przebiegu przesłuchania pierwszych przedstawicieli arabskich wnioskować należy, że *Arabowie prawie już przegrali swoją sprawę polityczną.* Już pierwsze zadane przez lorda Peela Arabom pytania świadczą, że Arabowie nie wiele się spodziewać powinni po tej Komisji. Już bowiem w tych pytaniach wyszło na jaw dążenie Komisji do zlekceważenia żądań arabskich.

Uchwały Kongresu ludowców

Warszawa, 17. 1. (Sin) Dziś w sali Resursy Obywatelskiej odbył się Kongres Stronnictwa Ludowego z udziałem 383 delegatów i 240 gości. Kongres zagaił b. poseł Thugutt po czym do prezydium powołano sześciu ludowców.

W przemówieniu swym p. Thugutt zwraca uwagę na ciężkie położenie międzynarodowe i wewnętrzne, w jakim znalazła się Polska. Mówi o ciężkiej sytuacji chłopa uważając, że wszystkie bezprawia muszą być cofnięte, że musi być przywrócona demokracja i obrona wolności. Każda dyktatura jest wstrętna, tak sowiecka, jak i hitlerowska.

Następnie powiaty wręczają kongresowi sztandary, a w imieniu wszystkich przemawia Słysz, ten sam, który wręczył marsz. Rydz-Śmigłemu postulaty Stronnictwa Ludowego. Podkreśla on konieczność konsolidacji i wysuwa hasło obrony państwa.

Sekretarz naczelny Stronnictwa odczytuje następnie życzenia dla kongresu, które wpłynęły m. in. od PPS., czechosłowackiego stronnictwa agrarnego oraz od chłopów wileńskich, lubelskich i t. d.

Długie przemówienie o sytuacji politycznej wygłasza b. marszałek Rataj, który przede wszystkim zaprzecza wszelkim pogłoskom, jakoby w łonie Stronnictwa nastąpił jakiś rozłam. *Sytuacja międzynarodowa coraz bardziej się komplikuje. Szalony wyścig zbrojeń, o ile nie zostanie zahamowany, grozi albo wojną, albo bankructwem gospodarczym. Imperialistyczne Niemcy są w środkowej Europie ogniskiem niepokoju, a mimo pozornego pacyfizmu imperialistyczna — jakkolwiek w inny sposób — Rosja sowiecka dąży do skomunizowania innych krajów. Włochy faszystowskie wyraźnie mówią o wojnie.* W takiej chwili powstaje pytanie, czy jesteśmy gotowi. *Dla Polski, która znajduje się między hitlerowskimi Niemcami a komunistyczną Rosją, istnieje tylko jedna droga: demokracja.* Mowca kategorycznie zaprzecza temu, jakoby istniał jakiś „front Morges".

Kongres przyjął szereg rezolucyj, m. in. wypowiadających się przeciwko obecnemu systemowi rządzenia i likwidacji demokracji, domagających się demokratycznych wyborów do Sejmu i Senatu. Kongres protestuje przeciwko prześladowaniom ludowców i przeciwstawia się dzieleniu społeczeństwa na dwa obozy.

Każda dyktatura jest zgubna dla chłopów. Kongres będzie dążył do współdziałania z ugrupowaniami szczerze demokratycznymi.

Kongres wita z radością przystąpienie chłopów ukraińskich w Małopolsce do Stronnictwa Ludowego, podkreślając tę współpracę chłopów polskich i ukraińskich. Stwierdza, że rok ubiegły zahamował wprawdzie pogłębienie się katastrofy w rolnictwie, ale nie przyniósł poprawy. Należy przeprowadzić wielki plan robót publicznych, co da wielomilionowej rzeszy bezrobotnych możność pracy po wsiach i miastach.

Kongres stwierdza, że na tle ogólnej ciężkiej sytuacji międzynarodowej specjalnie wysuwa się

sprawa Gdańska,

stanowiąc probierz stosunków polsko-niemieckich. Poszanowanie naszych praw nad Bałtykiem jest żywotnym zadaniem Rzeczypospolitej, a obrona ich — jedną z naczelnych zasad naszej polityki zagranicznej. Rzeczywistość ostatnich miesięcy wykazuje ponad wszelką wątpliwość, *że Gdańsk traci obecnie ostatnie ślady swej dotychczasowej osobowości prawnopaństwowej, stając się częścią składową Rzeszy. Stale pomniejszana jest rola generalnego komisarza Ligi Narodów, podstawowego czynnika obecnego ustroju Gdańska i tym samym uprawnień Ligi Narodów, reprezentowanych przez zeń.* Demokratyczna opozycyjna opinia publiczna miasta Gdańska, szczerze dążąc w obecnych warunkach do utrzymania dotychczasowej niezawisłości Wolnego Miasta w stosunku do Rzeszy, jest bezsilna i wtłoczona w nienawistne dla niej ramy reżimu hitlerowskiego.

Wolne Miasto Gdańsk jest dziś całkowicie rządzone przez rząd Rzeszy, działający przez swoich podwładnych szturmowców. Tym wysiłkom przyłączenia Gdańska do Rzeszy winno było kierownictwo naszej polityki zagranicznej przeciwstawić się z całą stanowczością, czego niestety nie widzieliśmy. Dalsza bierność może być tylko zachętą do

kontynuowania obecnej zaborczej polityki Rzeszy

i rugowania nas z nad ujścia Wisły. Polityka ta przejawia się nadto w pozbawianiu Polaków, zamieszkałych w Niemczech, wszelkich uprawnień narodowo-kulturalnych, przy jednoczesnym organizowaniu mas niemieckich w Polsce. Tajne organizacje hitlerowskie, przejawiające wrogie nastawienie wobec narodu polskiego, a wreszcie w bardzo szybkim tempie postępujące fortyfikowanie wschodnich granic Niemiec — wobec jaknajbardziej pokojowych nastrojów całego społeczeństwa — muszą być uważane za miejsca wypadowe na nasze terytorium.

Kongres z ubolewaniem stwierdza, że w dalszym ciągu trwa

stan naprężenia między Polską a Czechosłowacją,

odbijający się ujemnie na stosunkach kulturalnych i gospodarczych pomiędzy obu krajami i podkreśla konieczność jak najszybszego unormowania tych stosunków w drodze uzgodnienia wzajemnych interesów, tak niezbędnych dla przywrócenia normalnego stanu rzeczy.

Weizmann w drodze do Anglii i Ameryki

Jerozolima, 17. 1. ŻAT. Prezydent Agencji Żydowskiej dr. Weizmann opuścił dziś Palestynę, udając się w podróż przez Egipt do Anglii. Jak ŻAT na już doniosła, z końcem stycznia dr. Weizmann udaje się do Ameryki, celem wzięcia udziału w wszechamerykańskiej konferencji palestyńskiej, która w lutym odbędzie się w Waszyngtonie. Przy tej sposobności dr. Weizmann odbędzie konferencję z wybitnymi osobistościami amerykańskiego życia politycznego w sprawach palestyńskich.

Ekscesy antyżydowskie na Bukowinie

Bukareszt, 17. 1. ŻAT. W niektórych miejscowościach na Bukowinie doszło do ekscesów antysemickich. W miasteczku Alberu cuzyści podrzucili bomby pod kilka domów żydowskich. Straty materialne są dość znaczne, ofiar w ludziach nie było. W okręgu Radausi cuzyści zdemolowali kilka domów żydowskich i pobili mieszkańców.

W jednej miejscowości cuzyści wysłali do żydowskich mieszkańców listy z pogróżkami, żądając ich usunięcia się ze wsi. Prasa bukareszteńska stwierdza, że ekscesy antysemickie na Bukowinie są dziełem przybyłych z prowincji cuzystów i że miejscowa ludność rumuńska staje wszędzie w obronie Żydów i jest także przez cuzystów terroryzowana.

Sprostowanie

Warszawa, 17. 1. PAT. Wiadomości, jakie ukazały się w prasie o rzekomych aresztowaniach w związku z śledztwem w towarzystwie ubezpieczeń „Europa", nie odpowiadają prawdzie, gdyż żadnych aresztowań nie dokonano i rewizje nie były przeprowadzane.

ZAGINIONY SKARB

Nowy Jork, 17. 1. PAT. Władze federalne prowadzą dochodzenie o zniknięciu sztaby złota wartości 14000 dolarów, przywiezionej na parowcu „Paris" dn. 14 bm. Towarzystwo żeglugi twierdzi, że sztaba ta znajdowała się w przesyłce pocztowej, nie asekurowanej na adres Federal Reserve Bank w Nowym Jorku. Worek, w którym przesyłkę dostarczono, był podarty i kierowca samochodu pocztowego odmówił przyjęcia go. Wskutek mgły cały ładunek poczty nie był przeniesiony na statek pocztowy i był rozpakowany w dokach.

APOLINARY HARTGLAS

NARESZCIE

Nareszcie Pan Prezes Rady Ministrów, stary praktyk, gen. Składkowski powiedział to, co mu posłowie żydowscy stale od szeregu lat powtarzali i za co niezbyt przychylnie traktowaną była żydowska prasa:

„Zaczyna się na Żydach, kończy się na anarchii".

Tak, — od łyczka do rzemyczka. Od Żydów się zaczyna, lecz nigdy na Żydach się nie kończy. Doprawdy, dziwnym jest, że trzeba było aż doczekać się Wysokiego Mazowieckiego i Czyżewa, ażeby zrozumieć tę elementarną prawdę, która się w oczy dzieciom nawet rzuca. Trzeba było przeżyć aż 318 (rejestrowanych) wykroczeń przeciwko Żydom w ciągu jednego roku w jednym tylko województwie, żeby pojąć, iż kłonica wymierzona w głowę Żyda, w ostatecznym wyniku ma wraz z czaszką żydowską zgruchotać głowy o wiele wyżej i lepiej usytuowane. Dziwne, doprawdy dziwne, że ani setki — mówiąc stylem wytwornym — „ekscesów" antyżydowskich, poprzedzających Odrzywół, ani ten ostatni, ani Przytyk, ani Mińsk Mazowiecki i nawet Myślenice nie otworzyły oczu tym, których zadaniem i obowiązkiem jest mieć oczy szeroko otwarte i baczne. Dziwne doprawdy, że prowadzono politykę strusią i, kryjąc głowę w piasek rozmaitych „owszem" lub „zresztą", sądzono, że skoro struś niebezpieczeństwa nie widzi, to niebezpieczeństwa nie ma.

Lepiej jednak późno, niż nigdy. Pocieszajmy się myślą, że nastąpiło już owo „późno" i zaczekajmy cierpliwie, co jeszcze potym nastąpi. Bo jeżeli powiedziano owe słowa o anarchii poważnie i zdecydowanie — to wszystko ucichnie. Bez Berez i bez represji, bez ataków policyjnych nawet falangą macedońską czy zwartym szykiem legionistów rzymskich, no, i bez strzelaniny i ofiar w ludziach. Wystarczy, by krajowe warcholstwo miało tylko przeświadczenie, że władza jest zdecydowana, i to zdecydowana w jednym kierunku: niedopuszczenia za wszelką cenę do gwałcenia prawa. Wystarczy świadomość, że władza jest szczerze zdecydowana karać tylko winnych gwałcenia prawa, a nie i ich ofiary (ut aliquid fieri videatur), i to nie tylko bezpośrednio winnych, nie tylko ślepy miecz, lecz i głowę — o ile można nazwać głowami to zbiorowisko półgłówków społecznych i politycznych. Wystarczy świadomość takiego rozsądnego, uczciwego i stanowczego zdecydowania, by wszystko ucichło naraz, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej: mieliśmy już raz przykład tego w dniu zamordowania ś. p. ministra Pierackiego. Jedno stanowcze słowo — i znikła z ulic Warszawy „Sztafeta", i w ciągu jednej godziny ustały wielotygodniowe permanentne napady na Żydów. Społeczeństwo posiada niezawodny instynkt, którym odróżnia frazesy od stanowczej decyzji. O ile warcholstwo wyczuje decyzję — tuli uszy i podwija ogon. Z frazesów sobie szydzi. Znaną jest rzeczą, że po każdym rozlepianiu w carskiej Rosji szumnych odezw gubernatorskich, że do pogromów się nie dopuści, Żydzi pakowali manatki i uciekali, bo rozumieli już, że pogrom będzie.

Więc — anarchia. Więc — zrozumiano. Czyżew — to nie Przytyk. W Przytyku sądy orzekły, że była tam rzekomo „prowokacja" żydowska. Że chłopi przybyli na targ, z okutymi lachami i kawałami żelaza, w zamiarach pokojowych. Że gdyby nie nieszczęśliwy strzał rzekomo Leski i nie śmierć Wieśniaka, zwarta gromada chłopów, uciekająca z miasta, nie dopuściłaby się zamordowania małż. Mińkowskich, niszczenia dobytku i kaleczenia Żydów. Ale w Czyżewie „prowokacji" żydowskiej nie było, a przebieg był prawie identyczny. Też atak na policję, też bicie na targu końskim, też uciekająca zwarta masa chłopstwa i — choć żaden Leska do żadnego Wieśniaka nie strzelał — zamordowano Jelenia, a jeszcze kilku Żydów walczy ze śmiercią. I tu padła od kuli ofiara nieżydowska- Gwardjakowa. Ale tu stwierdzono, że była to przypadkowa kula policyjna.

Nie trzeba więc wywoływać z mroków widma „prowokacji" żydowskiej, by otrzymać i nieżydowską ofiarę, i typowy żydowski pogrom. To się robi samo, a raczej to robią ci sami ludzie. I przebieg „roboty" jest tak podobny, tak szablonowy, że nasuwa się myśl: czy w Czyżewie nie było instruktorów z Przytyka? Tylko że w Przytyku wszystko się robiło półgębkiem, wstydliwie, a w Czyżewie mówiono otwarcie: to zemsta za wywiezienie dwóch prowodyrów do Berezy. Więc rzecz jasna: w Czyżewie był odwet. Przeciwko komu? Czy Żydzi wywozili dwóch „duchowych" przywódców do Berezy? Nie. Uczyniły to władze. Zatem przeciwko komu był w rzeczywistości skierowany odwet? Przeciwko władzy państwowej. Jasne... Tylko, że ugodzić w uzbrojoną władzę jest trudniej, niż w bezbronnego Żyda. Więc ta forma odwetu bardziej odpowiadała odwadze i poziomowi moralnemu tych, co się śmią obwoływać rzekomymi wyrazicielami ducha i kultury narodowej, a których za to prawdziwe łżenie Narodu Polskiego do odpowiedzialności z art. 152 KK się nie pociąga.

A następnie 11 bm. przyszło Wysokie Mazowieckie, o którym — gdyby nie p. Premier — nie dowiedzielibyśmy się, bowiem prasa o tym milczała, jak grób, instruowana widocznie odpowiednio z innego, podwładnego jednak p. Premierowi urzędu. Tam już po prostu atakowano skonsygnowaną policję. Napastnicy posiadali nawet karabin. A wszystko szło przecież tak samo „niewinnie", jak i w Przytyku, na ...odwołany targ, i dlatego ...ławą. To już nie próba ekscesów antyżydowskich nawet, — to już wyraźne usiłowanie doprowadzenia do zbrojnej rozgrywki z władzami. Słusznie określił p. Premier: to już anarchia.

Dobrze więc, że się choć teraz nareszcie obejrzano. Jeszcze czas naprawić. I wciąż powtarzamy: bez Berez, bez krwawych ofiar, bez strzelaniny. Trzeba tylko być zdecydowanym, nie pochlebiać mętom i nie mówić niepotrzebnych rzeczy. Od bawienia publiczności jest teraz pos. Miedziński, który pozazdrościł Sanojcy i z tym samym wdziękiem sypie tak samo smacznymi dowcipami i popisuje się nie mniejszą znajomością statystyki. Ale pos. Miedziński nie jest w Rządzie. Jemu wolno.

I nie należy tolerować wielu rzeczy. Kto zamyka usta prasie postępowej i żydowskiej a dopuszcza by t. zw. „organy młodzieży" narodowej dzień w dzień podkładały ogień pod porządek prawny w państwie, — kto urządza plebiscyty ławkowe po uniwersytetach — kto świadomie czy przez nieudolność przyczynia się do tego, by — w istocie drobna — antysemicka mniejszość w kraju terroryzowała znaczną, bynajmniej nie antysemicką, większość narodu polskiego, stwarzała pozory, że to ona jest wyrazicielem prawdziwych poglądów ogółu polskiego, — kto zezwala na plamienie i obniżanie powagi imienia Narodu Polskiego piętnem rzekomej barbarzyńskiej judofobii — ten nie da sobie rady z anarchią.

Może to już wreszcie zrozumiano tam, gdzie należy. Może już się wreszcie coś ruszyło z miejsca.

Zobaczymy.

Bł. p.

ERNESTYNA EISENBERGOWA

udowa po bł. p. Adolfie, matka lekarza, zmarła przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 18-go b. m. o god. 1. w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie, przy ulicy Miodowej.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych

Prof. Brodetzki przewodniczącym „Bnei Brith" w Anglii

Londyn, 17. 1. ŻAT. Na sesji „Bnei-Brith" w Wielkiej Brytanii i Irlandii, która odbyła się w Leeds na prezydenta wybrano członka egzekutywy Agencji Żydowskiej prof. Z. Brodetzkiego.

Ustawa o deportacji w St. Zjedn. ma być złagodzona

Waszyngton, 17. 1. ŻAT. Z kół zbliżonych do rządu amerykańskiego zapowiadają, że na najbliższej sesji Kongresu zgłoszone będą projekty ustaw o złagodzeniu obowiązującej obecnie ustawy deportacyjnej. Projekty te idą w kierunku unikania tragedii rodzinnych w wypadkach, gdy ustawa godzi w ludzi, którzy przybyli do Ameryki na drodze nielegalnej. Komisarz imigracyjny rządu amerykańskiego Mc Cormak wypowiedział się za tym ułatwieniem pod warunkiem, że przepisy deportacyjne w stosunku do przestępców będą bardziej jeszcze zaostrzone.

SŁOWA OZJASZA THONA

Sztychy ostre można śmiało zostawić zawadjackim „burszom". Dojrzała polityka jest, jak to wielki polityk stwierdził, sztuką tego, co jest możliwe. Polityka dojrzała, to nie hałaśliwy frazes, tylko wypadkowa realnych sił. Ale przede wszystkim i nade wszystko jest dojrzała polityka niesłychanie poważnym i odpowiedzialnym rzemiosłem. Albowiem do tej gry nie bierze się stawki z własnej kieszeni, tylko z kieszeni publicznej. A z tą trzeba obchodzić się bardzo uczciwie i bardzo ostrożnie... 1930.

Projekt ustawy przeciwko nienawiści rasowej w Ameryce

Waszyngton, 17. 1. ŻAT. Członek Kongresu Samuel Dickstein zakomunikował, iż według posiadanych przezeń wiadomości 800 zespołów na obszarze całego kraju prowadzi szkodliwą propagandę, szerząc nienawiść rasową. Dickstein podkreślił iż organizacje te są finansowane z podejrzanych źródeł celem podburzania jednej części ludności przeciwko drugiej. Dickstein wyraził przekonanie, iż działalność tych organizacji jest niebezpieczna dla rozwoju gospodarczego i społecznego kraju, aczkolwiek chodzi o drobne grupy i związki, których wpływ na życie amerykańskie jest znikomy.

Dickstein podkreślił, iż domagać się będzie od nowego Kongresu dokładnego zbadania działalności tych organizacji i zgłosi również projekt ustawy przeciwko szerzeniu nienawiści ras.

Felachowie domagają się zwalczania bandytyzmu

Jerozolima, 17. 1. ŻAT. „Haarec" donosi z Nablusu, że w związku z napadami rabunkowymi na szosach dokoła Nablusu, wielu wieśniaków arabskich podpisało memoriał do rządu, aby położono kres bandytyzmowi. Arabska młodzież wiejska sama gotowa jest wystąpić przeciwko napastnikom, jeśli rząd tego nie uczyni. Memoriał ten wystosowano po zrabowaniu pieniędzy udzielonych w drodze pożyczki przez „Barclay's Bank" na zasiewy zimowe.

SPROSTOWANIE. We wczorajszym artykule wstępnym p. Dra Schwarzbarta w szpalcie środkowej, w ustępie gdzie mowa jest o kooperacji niektórych części społeczeństwa żydowskiego z dawną sanacją, diablik drukarski zniekształcił zdanie, które powinno brzmieć: „Naturalną k o o p e r a c j ę polityczną zamieniły w niewolnictwo" — a nie: „korporację", jak mylnie wydrukowano.

Przegląd prasy

„Koń trojański p. Cata"

Niedawno zamieścił p. Adam Romer w „Przeglądzie Katolickim" artykuł o potrzebie konsolidacji obozu narodowego. W artykule tym znalazł się następujący ustęp:

Jesteśmy nadal zdania, że sztandar wojska polskiego najwłaściwszym jest dla takiej konsolidacji cementem. Apel Naczelnego Wodza wciąż jeszcze czeka wcielenia w życie. Chylimy czoło przed Jego autorytetem Marszałek Śmigły-Rydz właśnie jako uosobienie armii, nie może sam stanąć na czele rządu pojednania narodowego. Wskazaliśmy już raz na najwyższych po marszałku rangą generałów, na generałów Sosnkowskiego i Sikorskiego, jako najwłaściwszych kandydatów do bezpośredniego patronowania konsolidacji narodowej.

„Kurier Poranny" zaopatruje te wynurzenia następującą uwagą:

„P. Cat-Mackiewicz przed paru tygodniami w znanej swej ofercie, zgłoszonej na ręce Stronnictwa Narodowego, podsunął tę koncepcję endekom — ale ostrożnie, bez nazwisk. P. Romer nie rozumie, że najwyższą nieprzyzwoitością w polityce jest przemawianie w czyimś imieniu bez zgody angażowanego i stawia kropkę nad „i".

Jeśli p. Romer odgrywa w obozie katolickim rolę konia nie tyle trojańskiego ile konia p. Cata — to koń zawcześnie zarżał".

Katastrofa w Mysłowicach

Na marginesie katastrofy kolejowej w Mysłowicach w związku z aresztowaniem dyżurnego ruchu pisze w „Kurierze Warszawskim" pewien kolejowiec:

„Może więc nie tylko przyszłemu obrońcy dyżurnego ruchu Urbanka, ale i fachowym komisjom polecam mą prośbę o jak najdokładniejsze wyjaśnienie następujących faktów. Ile ma poborów Urbanek? Ile mu strącają dobrowolnie na rodzinę kolejową, na organizacje związkowe i niezwiązkowe, i na różne pomoce? Czy sam Urbanek, jakiejś pomocy nie potrzebuje? O której dyżurny Urbanek rozpoczął służbę (mieliśmy pewne dane, że o g. 8 wiecz.) i co robił przed tym; czy miał zbiórkę obowiązkową, czy też był „przeszkalany" np. na warsztatowca? Czy ostatnio nie był „przeszeregowany"? Czy miał z tego powodu przykrości i jak je znosił? Czy bał się kogoś zawsze, wiecznie i bez przerwy, czy też miewał chwile równowagi i spokoju ducha? Czy mógł czasem skupić uwagę, czy zawsze musiał stać na baczność?"

Zbrojenia niemieckie

Z artykułu Kazimierza Smogorzewskiego w „Gazecie Polskiej" kilka cyfr:

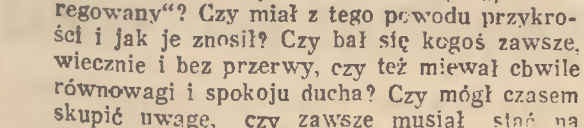
W r. 1913 wydała Rzesza na swą armię 750 mil. Mk.; nie popełnię chyba błędu jeśli przypuszczę, że wydatki wojskowe z budżetu 1933-34 wyniosły 1,100 mil. RM.

Sumując jawne wydatki wojskowe, nadwyżki i deficyt — dochodzę do wniosku, że w roku budżetowym 1934-35 Rzesza wydała na dozbrojenie 2.628 mil RM.

Jako sumę wydatków wojskowych za rok 1935-36 otrzymuję cyfrę 5.270 mil. RM.

W roku 1936-37 Rzesza wydałaby na dozbrojenie 8 470 mil. RM.

Dodajmy cztery powyżej otrzymane sumy, a otrzymamy razem 17 470 mil. RM., sumę olbrzymią, mającą być miarą wysiłku finansowego dokonanego przez Trzecią Rzeszę w ciągu czterech lat celem dopędzenia — a, jeśli się da, i prześcignięcia — innych wielkich mocarstw na polu zbrojeń.



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 18 bm.: W dalszym ciągu na całym obszarze Polski mroźno przy pogodzie słonecznej w zachodniej, a nieco chmurniejszym stanie nieba i drobnych opadach śnieżnych we wschodniej połowie kraju. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i wschodnie.

Rząd baskijski ma rozpocząć rokowania o oddzielny pokój?

Paryż, 17. 1. PAT. „Figaro" donosi, że ostatnio odbyła się w małej miejscowości, położonej we wschodniej Hiszpanii, konferencja przedstawicieli trzech rządów, a mianowicie: rządu Walencji, rządu w Barcelonie i rządu baskijskiego. Na konferencję tę przybyło samolotem z Bilbao trzech przedstawicieli separatystów baskijskich.

Reprezentanci trzech rządów mieli sobie przyrzec wzajemnie pomoc przy zaopatrywaniu w żywność, poza tym rozważano sprawę rozdziału złota, znajdującego się w banku hiszpańskim, co do której, jak się zdaje, nie powzięto jednak żadnych konkretnych decyzyj. W zakresie spraw wojskowych omawiana była przede wszystkim *kwestia przyjścia z pomocą Baskom, którzy obawiają się ponownej ofensywy wojsk powstańczych i domagają się pomocy Barcelony i Walencji*. Postanowiono, że trzy rządy będą się starały nadal harmonizować swe wysiłki w dziedzinie wojskowej, a Barcelona przyrzekła ponadto dywersję na froncie aragońskim na północny zachód w kierunku Belchite celem odciążenia frontu baskijskiego.

Podobno jednak Walencja i Barcelona zgodziły się na to, aby rząd baskijski rozpoczął ew. rokowania o zawarcie oddzielnego pokoju.

Nadzieje rządu w Walencji, jak podkreśla dziennik, opierają się w chwili obecnej przede wszystkim na 50 tysięcznej armii, która przechodzi teraz wyszkolenie w okolicach Walencji i Albacete.

DAREMNE WYSIŁKI POWSTAŃCÓW.

Madryt, 7 11. PAT. Przez całą noc z 16 na 17 bm. trwała pod stolicą kanonada. Jak widać, powstańcy usiłują idzyskać zdobyte ostatnio przez wojska rządowe pozycje, ale bezskutecznie. Nad ranem kanonada niemal ustała.

6 CZŁONKÓW ZAŁOGI „ARAGONU" ZDEZERTEROWAŁO

Walencja. 17. 1. PAT. Z Malagi donoszą: Kapitan parowca „Aragon", który był zagarnięty przez krążownik niemiecki „Von Scheer" i którego załoga została następnie uwolniona, po przybyciu do Malagi zawiadomił, iż 6 członków załogi nie chciało powrócić na terytorium republiki hiszpańskiej, skierowano ich do Tangeru. „Aragon", jak mówi kapitan — był zatrzymany na wysokości Punta Sabina) w odległości mili morskiej od brzegu, zmuszony do zawrócenia z drogi i zatrzymania się w porcie Villa Real, a później odstawiony do Kadyksu. Ładunek „Aragon" składający się z żywności i ołowiu przeniesiono w Kadyksie na parowiec „Blanca", który wywiesił flagę niemiecką.

Fatalna pomyłka?

Warszawa, 17. 1. PAT Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej wywieziono ze Lwowa magistra praw Bronisława Rotha, notowanego za działalność komunistyczną.

W sprawie powyższej czytamy w „Robotniku" apel b. posła Niedziałkowskiego:

„Do Berezy Kartuskiej został wywieziony ze Lwowa w dn. 17 grudnia (?) Bronisław Roth. Jest to magister praw; nie mógł znaleźć zajęcia, jako prawnik: zaczął pracować w roli „literkarza" w zakładzie kamieniarskim.

Bronisław Roth cierpi na chorobę Basedowa. Od sześciu miesięcy nie przychodził nawet do lokalu związku zawodowego kamieniarzy Nie uczestniczył w żadnej pracy politycznej. Nie był nigdy karany sądownie, ani aresztowany, ani przesłuchiwany chociażby.

Zaszła więc jakaś fatalna pomyłka. Ta „pomyłka" może kosztować człowieka — życie. Bo Bronisław Roth jest po leczeniu klinicznym w Uniwersytecie Jana Kazimierza: nie wolno mu pracować fizycznie: musi być pod stałą opieką lekarską.

Pani Edyta Roth, żona wywiezionego, złożyła rozpaczliwe podania do naczelnych władz państwowych Rzeczypospolitej Napisała i do nas list, w którym jest zawarta cała jej rozpacz. Streszczam ten list. I chcę wierzyć, że szybkie zwolnienie Bronisława Rotha z Berezy uratuje mu życie".

O „front ludowy" w Anglii

Londyn. 17. 1. PAT. Delegaci ligi socjalistycznej odbyli tu naradę z przedstawicielami partii komunistycznej i niezależnej Labour-Party w sprawie utworzenia „wspólnego frontu". Dyskusja była bardzo namiętna, chwilami bardzo ostra

* * *

Londyn. 17. 1. PAT. Konferencja, zwołana przez ligę socjalistyczną (grupę Labour Party) uchwaliła 56 przeciw 39 rezolucję z żądaniem zawarcia układu pomiędzy niezależną partią pracy a partią komunistyczną, celem stworzenia wspólnego frontu.

Z powodu powyższej uchwały komitet wykonawczy Labour Party zażąda wystąpienia członków ligi socjalistycznej z Labour Party.

Episkopat niemiecki u papieża

Paryż. 17. 1. PAT. Havas donosi z Rzymu. Papież przyjął dziś z rana kardynałów: Bertrama arcybiskupa Wrocławia, Faulhabera arcybiskupa Monachium i Schultera arcybiskupa Kolonii, oraz biskupów Muensteru i Berlina. Po audiencji u papieża członkowie episkopatu niemieckiego byli przyjęci przez kardynała sekretarza stanu Pacelli.

Koła watykańskie podkreślają doniosłość dzisiejszej audiencji i upatrują związek pomiędzy nią a sytuacją kościoła w Niemczech. W związku z tym przypominają, że w ostatnim liście pasterskim episkopat niemiecki zajął wyraźnie antybolszewickie stanowisko i, protestując przeciwko oskarżeniom, których objektem w czasach ostatnich był kościół katolicki ze strony narodowych socjalistów, zapewnił kanclerza Hitlera o swojej lojalności i gotowości do współpracy w obrębie Niemiec przeciwko wszelakiego rodzaju akcji wywrotowej.

Dalszy ciąg obrad walnego zebrania Ligi piłki nożnej

W dalszym ciągu obrad walnego zebrania Ligi uchwalono że w r. 1937 w związku ze skreśleniem Dębu z Ligi spadnie tylko jeden klub, a wejdą dwa.

Nowe władze ligi wybrano w następującym składzie: prezes wicemin. Jaroszyński, wiceprezes mgr. Skwarczyński i kpt. Kublin, sekretarz — kpt. Machinko, zastępca kpt. Dziubiński, skarbnik — kpt. Rokita, zastępca kpt. Wyrych, członkowie zarządu dr. Luxemburg i Tyczka. Kapitana sportowego postanowiono dokooptować. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Gawroński, Konopka i Słoniewski, do wydziału gier i dyscypliny — kpt. Kublin (przewodniczący). Cebulak, Lipka, Ejsmond, Woliński, Szenaich i Zastawniak.

Na delegatów do PZPN. wybrano redaktora Obrubańskiego, majora Kępskiego i Rybarczyka.

MOTYWY SKREŚLENIA DĘBU

Motywy komisji skreślenia Dębu z ligi przedstawiają się następująco:

1) udowodniono, że usiłowano przekupić gracza Śląska Mrozka,

2) stwierdzono, że sprawa ta znana była członkom zarządu Dębu,

3) komisja doszła do przekonania, że, aczkolwiek nie udowodniono członkom zarządu bezpośredniego współudziału w tej aferze, to jednak fakty przemawiają za tym, że zarząd Dębu był o tej sprawie poinformowany.

Komisja wyraża zapatrywanie, iż należałoby również wyciągnąć konsekwencje w stosunku do władz klubu Śląska za niezawiadomienie natychmiast władz piłkarskich o fakcie przekupstwa

Co do Mrozka, komisja uważa, że gracz ten, którego zarząd PZPN zwolnił od kary mimo wniosku Ligi, winien być jednak ukarany. Pat).

(*Przegląd Sportowy zob. str. 9 i 10*).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Imieniny p. Prezydenta

Dnia 1 lutego zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych wobec przypadających imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego nauka w szkołach nie będzie się odbywała. Ponieważ dnia 31 stycznia przypada niedziela, zaś dnia 2 lutego święto katolickie, przeto przez 3 dni kolejne młodzież będzie wolna od nauki.

Przeciwko siewcom niepokojów na uczelniach

W związku z powtarzającymi się wciąż na wyższych uczelniach stolicy zajściami, wywoływanymi przez grupki studentów endeckich pięć najpoważniejszych organizacyj akademickich wystosowało do młodzieży odezwę treści następującej:

„Dwa miesiące przymusowego bezrobocia Uczelni skończone!

Przystępujemy do pracy naukowej!

Koleżanki i Koledzy, zdajemy sobie sprawę z tego, że daliśmy się terroryzować nielicznej grupce młodzieży, która wykorzystując wspólne nam ideały i ciężką sytuację materialną, parła do burd i awantur, nie dających żadnych pozytywnych rezultatów poza zamętem i kompromitacją.

Koleżanki i Koledzy, nie pozwolimy się dalej terroryzować!

Przeciwstawimy awanturującym się partyjnikom należytą i zorganizowaną akcję w celu utrzymania spokoju.

Postulaty w sprawie żydowskiej i pomocy materialnej, jako wspólne całej Polskiej Młodzieży, załatwiać będziemy w sposób właściwy, nie powodujący uszczerbku i przerwy studiów.

Koleżanki i Koledzy, wzywamy Was, byście wytrwali we wspólnym z nami szeregu i nie dopuszczając do awantur, które bezwzględnie spowodują zamknięcie Uczelni, nie pozwolili szczytnych haseł młodzieży oddać na łup akcji partyjnej".

Akademicka Bratnia Pomoc Studentów U. J. P., Bratnia Pomoc Szkoły Głównej Handlowej, Bratnia Pomoc Szkoły Nauk Politycznych, Bratnia Pomoc Wolnej Wszechnicy Polskiej, Koło Medyków Stowarzyszenie Samopomoc. Stud. Med. U. J. P.

ZA OTWARCIEM UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO

Akademicka młodzież ludowa w Wilnie wydała ulotkę nawołującą do zwołania wiecu protestacyjnego przeciwko zamknięciu Uniwersytetu. W sobotę, o godz. 12-ej na ulicy, przed gmachem Uniwersytetu, zebrało się około 100 osób, wznosząc okrzyki i żądając otwarcia uczelni. Policja rozpędziła wiecujących, zatrzymując jednego z manifestantów.

Studenci udali się wówczas na podwórze domu przy ul. Zawalnej, gdzie mieści się Koło Medyków i tam odbyli wiec, na którym postanowiono zbierać się codziennie o godz. 12-ej przed gmachem uniwersytetu i manifestować za otwarciem uczelni.

BISKUP INTERWENIUJE W SPRAWIE ADW. JURSZA WYWIEZIONEGO DO BEREZY

Jak K. A. P. komunikuje, w związku z aresztowaniem w dniu 20 grudnia ub. r. w Czyżewie adwokata Jursza, ks. biskup Stanisław Łukomski ze względu na to, że p. Jursz jest prezesem Parafialnej Akcji Katolickiej zwrócił się w dniu 24 ub. m. do władz wojewódzkich z prośbą o wyjawienie powodów, dla których p. Jursz został aresztowany i wywieziony do Berezy.

WYRÓŻNIENIE UCZONEGO POLSKIEGO

Profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, St. Wędkiewicz został powołany do stałego Komitetu Literatury i Sztuk Pięknych (Comite Permanent des Letters et des Arts) Ligi Narodów.

Komitetowi temu przewodniczy Paul Valery a członkami jego są: prof. Gilbert Murray (Anglia), powieściopisarz norweski Johan Bojer, literat czeski Karol Czapek, Paweł Hymans (Belgia), Salvador de Madariaga (Hiszpania), Ugo Ojetti (Włochy), prof. Strzygowski (Austria), p. H. Vacarescu (Rumunia), kompozytor węgierski Bela Bartok, Tomasz Mann, prof. de Reynold (Szwajcaria).

Po oświadczeniu francuskiego ministra kolonii

Madagaskar, Nowa Kaledonia, Nowe Hebrydy i Gujana

Klimat --- ludność --- warunki życia

KRAKÓW, 18 stycznia.

W związku z oświadczeniem francuskiego ministra kolonii Mariusza Moutet w sprawie możliwości imigracyjnych dla Żydów w czterech zamorskich koloniach francuskich warto przytoczyć kilka informacji o tych koloniach, aby mieć pojęcie o tamtejszych warunkach życia.

MADAGASKAR

Największa z wymienionych kolonii — Madagaskar jest 5-tą według wielkości wyspą na ziemi. Obszar Madagaskaru, który oddzielony jest od południowo-wschodnich wybrzeży Afryki kanałem Mozambickim, wynosi 616,453 km. kw. Madagaskar liczy 3 miliony 724 tysiące mieszkańców (według spisu ludności z roku 1931) w tym niewięcej niż 20 tysięcy Europejczyków, przeważnie Francuzów.

Klimat jest gorący, średnia temperatura roczna 25 stopni ciepła, najniższa temperatura 17 stopni ciepła. Na wybrzeżach wielka ilość opadów, wnętrze kraju suche. *Wybrzeże wschodnie niezdrowe, malaryczne.* Ludność trudni się głównie rolnictwem, hodowlą bydła, jedwabników. Aczkolwiek Madagaskar posiada wiele niewyzyskanych bogactw naturalnych (złoto, srebro, miedź, żelazo, nikiel, siarka, grafit, mangan), górnictwo i przemysł są słabo rozwinięte. Dróg w znaczeniu europejskim prawie nie ma. Długość linii kolejowych 694 km: Stolica Pananrivo liczy 67 tysięcy mieszkańców.

NOWA KALEDONIA

Drugą kolonią, jaką wymienił minister Moutet, jest Nowa Kaledonia, wąska i długa wyspa na Oceanie Spokojnym o obszarze 18.653 km. kw. Część wschodnia wyspy wilgotna, silnie zalesiona, zachodnia sucha, klimat stepowy. Na wschodzie uprawiany jest tytoń, kawa, palmy kokosowe. Na zachodzie ludność trudni się hodowlą bydła. Nowa Kaledonia obfituje w kopaliny jak nikiel, kobalt, chrom, żelazo i węgiel. Ludność tubylcza (Melanezyjczycy) liczy 31 tysięcy osób, białych jest około 15 tysięcy, zaś skazańców z Francji — 1280 (w latach 1863 — 1896 Nowa Kaledonia była kolonią karną). Stolicą jest Numea.

NOWE HEBRYDY

składają się z 26 wysp na Oceanie Spokojnym na północ od Nowej Kaledonii. Od roku 1906 Nowe Hebrydy znajdują się pod kondominium francusko-brytyjskim. Łączny obszar wynosi 13.230 km. kw. Teren składa się z skał młodowulkanicznych i wapieni koralowych. Liczne wulkany ujawniają żywą działalność. Klimat gorący, roślinność bujna. Liczba mieszkańców — 60 tysięcy w tym 1500 Europejczyków. Ludność uprawia koprę, bawełnę, kakao, kawę i kukurydzę. Stolica Port — Wila liczy 1200 mieszkańców.

FRANCUSKA GUJANA,

o której wspomniał minister kolonii Moutet, położona jest w Południowej Ameryce między Brazylią a Gujaną holenderską. Obszar wynosi 88.240 km. kw. Obok 29 tysięcy mieszkańców ustalonych według spisu z 1931 r. we wnętrzu kraju przebywa jeszcze około 20 tysięcy Indian Stolicą kraju jest Cayenne. Na północy klimat jest niezdrowy, wewnątrz kraju gorący. Uprawiana jest kawa, kakao i trzcina cukrowa. Śród kopalin wymienia się złoto i fosfaty. Długość linii kolejowej — 18 km.

Z pośród wymienionych krajów jedynie w Nowej Kaledonii i Gujanie mieszka drobna garstka Żydów. Jeszcze w XVII-tym wieku powstało tam żydowskie osiedle rolnicze.

Skoki ideowe pp. posłów Bakona i Budzyńskiego i ich moralność polityczna

Ostatnie występy pp. posłów Bakona i Budzyńskiego na komisji sejmowej wywołały olbrzymie wzburzenie wśród ludności żydowskiej, zamieszkałej w okręgach, w których Bakon i Budzyński zostali wybrani posłami. M. in. z okręgu posła Bakona w Międzyrzeczu Polskim donoszą:

Dnia 25 września 1935 roku, tuż przed wyborami sejmowymi ogłosiła „Gazeta Radzyńska", oficjalny organ sanacyjny wywiad z obecnym posłem Bakonem. M. in. pos. Bakon odpowiedział na pytanie, odnoszące się do mniejszości narodowych w Polsce. Odpowiedź posła Bakona brzmiała: „Nie chcę walki, lecz pokojowego współżycia. Walka, jak każda walka osłabia, *dlatego jestem przeciwnikiem antysemityzmu.* Dnia 17 września 1935 r. zwołał tuż przed wyborami pos. Bakon wszystkie organizacje żydowskie na wspólną konferencję. Na konferencji tej oświadczył: „Żydzi są równouprawnionymi obywatelami w Polsce i powinni korzystać ze wszystkich praw politycznych".

Ażeby przekonać Żydów, że jest liberałem, p. Bakon jako mężów zaufania do komisyj wyborczych wyznaczył wyłącznie Żydów, oświadczając przy tym, że ma największe zaufanie do Żydów.

„Robotnik" ogłasza artykuł p. t. „Z dziejów kariery p. posła Budzyńskiego". Przytacza przy tym fakt, jak to poseł Budzyński, obecnie czołowa postać w antysemityzmie polskim agitował przy pomocy pism żydowskich i skłaniał do agitacji na swoją osobę rabinów. „Robotnik" przytacza sprawozdania ze zgromadzeń, wyimki odezw, gdzie pos. Budzyński reklamuje się jako liberalny filosemicki kandydat. W ogóle p. poseł Budzyński gromił w swoim piśmie „karierowiczów antysemickich", obiecywał zwalczać jad antysemityzmu, wystawiał sobie świadectwa filosemity, przyjaciela Żydów, obrońcy uciskanych, postępowca i liberała. Dzięki swoim obietnicom — a my dodajmy, dzięki niektórych czynników żydowskich — wszedł do Sejmu przy pomocy głosów żydowskich. Rychło udowodnił jak umie realizować swoje obietnice.

Tak wyglądają „skoki ideowe" i moralność polityczna pp. Bakona i Budzyńskiego.

WYNALAZEK UCZNIA GIMNAZJALNEGO

Włodzimierz Jędrzejewski, 17-letni uczeń gimnazjum w Kępnie, odznaczający się wybitnymi zdolnościami w dziedzinie fizyki i techniki, wynalazł wirnik (turbinę), który dzięki odpowiedniej konstrukcji może być pędzony wiatrem lub wodą, wykorzystując w prawie 100 proc. ich energię. Wirnik ten może wytwarzać prąd elektryczny, pompować wodę i t. d.

Młody wynalazca otrzymał z Urzędu Patentowego świadectwo ochronne. Koszta instalacji takiego wirnika są podobno bardzo niskie.

APELACJA W PROCESIE O ZAMACH BOMBOWY NA „TOZ"

Do Sądu Okręgowego w Grodnie wpłynęły skargi apelacyjne prokuratora i obrońcy w sprawie zamachu bombowego na lokal żydowskiego Tow. „TOZ" w Grodnie. Skazany na 3 lata więzienia Panasiuk apelacji nie złożył, wobec czego wyrok na niego uprawomocnił się.

Prokurator Krzysztoń żąda w skardze apelacyjnej wyroku skazującego na uniewinnionego Bogusza Greckiego oraz podwyższenia kary Jaroszemcowi z 3 lat do 6.

Obrońca Jaroszemca prosi o zastosowanie wobec niego okoliczności łagodzących i zmniejszenie kary.

KURSY JAZDY FIGUROWEJ NA LODZIE organizuje Sekcja łyżwiarska Makkabi Kraków pod kierunkiem dyplomowanych instruktorów i trenerów Polskiego Związku Łyżwiarskiego.

Jakub Czernowitz

JEDEN Z OSTATNICH...

Rozmowa z najstarszym Bilujczykiem M. Meirowiczem

JEROZOLIMA, w styczniu.

Przez cały tydzień dął zimny wicher pustyni. W pardesach południowej Jehudy padły ofiary mroźnego wichru — młode soczyste pomarańcze strącone zostały z drzew. Zimny wicher dął również z Jerozolimy, gdzie urzęduje Komisja Królewska, — bada, analizuje, zamienia ruch renesansowy narodu żydowskiego na suche cyfry i na logiczne, prawnicze formuły.

W Riszon Lecijon panuje ożywiony ruch autobusowy. Ta mała kolonia, dokąd młodzi Bilujczycy zwykli byli udawać się pieszo z dalekiej Jaffy, aby otrzymać pracę, do której nie byli przyzwyczajeni, zamieniła się obecnie w prawdziwe miasto. U wejścia do kolonii wznoszą się białe, kwadratowe i wysokie budynki w stylu tel-awiwskim, kawiarnie, kioski z wodą sodową, reklamy kinoteatrów. Jedynie stary Beth-hamidrasz nie zmienił się. Na tej samej ulicy wznosi się dwu piętrowy dom z napisem „Bilu r. 5.642".

Zimny wicher nie wdarł się do gabinetu M. Meirowicza. Lata pochyliły go, osrebrzyły jego włosy, ale oczy błyszczą nadal tym samym młodzieńczym blaskiem jak przed 50 laty, kiedy wraz z grupą towarzyszy przybił do brzegów Palestyny. Ta sama głęboka, silna wiara, brak sceptycyzmu, ta sama zawziętość przeciwko tym, którzy pozostali chłodni i nieczuli, ten sam młodzieńczy duch... Ze stosu gazet na jego biurku wyzierają nagłówki zeznań świadków przed Komisją Królewską.

— Czytam wciąż te zeznania — są logiczne, czasem głębokie, ale czasami wydaje mi się, że to wszystko nadaremnie. W jaki sposób damy i m do zrozumienia, kiedy tego wytłumaczyć nie można? Oto np. Komisja dyskutowała nad gruntami zdatnymi do uprawy, a jej członkowie wskazywali na trudności i przeszkody związane z uprawą roli. Niewątpliwie słuszność jest po ich stronie, — niezawsze pokrywa wydajność gruntów wydatki. Ale — czyż my zajmujemy się rachunkami? Czy mamy inne wyjście? Jednostka może kalkulować, ale naród — nie. Narodowi trzeba ziemi i o n ją zakupi, nie zważając na to, czy nadaje się pod uprawę czy też nie. Czy inne ludy, które walczyły o swoją niepodległość, czyniły z góry rachunek, czy walka im się opłaci? A my toczymy walkę z kilofem w ręku, a każdy zakątek, który wyzwalamy, należy do nas. Np. — Kiriat Anawim Zapewne nie opłacało się zakupić tego skalistego i pustynnego obszaru wśród gór jerozolimskich, użyźnić go potem i krwią kolonistów. Niewątpliwie kosztowało to nas bardzo drogo. Ale obecnie posiadamy Kiriat Anawim...

— Także w innych kwestiach — mówi dalej starzec — zajmuje się Komisja Królewska zbyt wiele cyframi. Rozpatruje wszystkie, chociażby najdrobniejsze postulaty Arabów. Widzę jeszcze przed mymi oczyma obraz wiosek arabskich w tym czasie, kiedy przybyłem do kraju. Ubogie wioski, domy pozbawione światła i powietrza, straszliwy ucisk ze strony władz tureckich i efendich, większość pól była zachwaszczona, przez całą noc zwykł był ubogi Arab wędrować na grzbiecie wielbłąda z okolic Riszon Lecijon do Jerozolimy, aby sprzedać tam za kilka marnych groszy swe warzywa, a dzieci arabskie padały jak muchy od chorób. Co stracili ci biedni Arabowie na skutek kolonizacji żydowskiej? Ale teraz nie mówi się o tym, a dziełu naszemu zagraża nowe niebezpieczeństwo.

— A jak Pan sądzi, czy uda się nam udaremnić ten zamach?

— *Niewątpliwie.* Pokładam wielkie nadzieje w naszej młodej generacji, aczkolwiek posiada ona wiele wad. Czasem wydaje mi się, że nie jest ona tym pokoleniem jakiego spodziewaliśmy się, o jakie modliliśmy się, ale w krytycznej chwili młodzież stanęła na straży. Zależy to również od naszych nastrojów i przygotowań, od naszych realnych przygotowań. Nie wolno nam czekać na cuda i siedzieć z założonymi rękoma, lecz musimy przygotować się, przygotować się...

Rozmowa nasza zahaczyła o bolesny problem, który przed pół wiekiem nie został dostatecznie wyświetlony, a Menasze Meirowicz z widocznym podnieceniem powstaje z krzesła i krąży po pokoju.

— Przygotować się... Tego właśnie nie umieliśmy dokonać. Zaniedbaliśmy tego od chwili przystąpienia do naszego dzieła. Jesteśmy mądrym narodem, lecz kiedy roztacza się przed nami perspektywa dziejowa, mądrość nasza nas opuszcza. Zawsze jesteśmy spóźnieni i drogo nam przychodzi za to płacić. Kiedy przybyliśmy tutaj przed 54 laty, byliśmy pełni wiary i ufności, że jesteśmy tylko pionierami, kroczącymi przed narodem. Ale były to złudne nadzieje — naród nie kroczył naszymi śladami. Wiele moglibyśmy zdziałać wtedy! Nie urzędowały by obecnie żadne komisje i nic by nam nie mogło już zagrażać. Straciliśmy, drogi bracie, straciliśmy bardzo dużo...

— Oto mówiliśmy o ziemi. Kraj rozwija się, europeizuje się, ale każda nowa szosa, każde polepszenie warunków w kraju uszczupla nasze możliwości, podraża grunta, a jeśli obecnie można jeszcze np. w okolicach Gazy nabyć ziemię po 5 funtów za jeden dunam, to kto wie, co się stanie, kiedy zostanie tam zbudowana nowa szosa?

— Jesteśmy mądrym narodem, ale po pół wieku trzeba jeszcze mówić o wyzwoleniu ziemi; należy jeszcze prowadzić propagandę na rzecz Keren Kajemeth. Wszakże każdy Żyd winien myśleć o tym dniem i nocą, *ponieważ jest to podstawa naszego bytu w Palestynie.* My, Bilujczycy, mówiliśmy o tym i nawoływaliśmy do tego jeszcze przed kongresami syjonistycznymi, jeszcze przed założeniem Funduszu Narodowego. Nie tylko wzywaliśmy, lecz sami dawaliśmy żywy przykład, wyzwalaliśmy obszary pustynne i osiedlaliśmy się na nich, nie zamieszkaliśmy w Jerozolimie lub w Jaffie, lecz udawaliśmy się do kolonij i wzywaliśmy innych, by szli za naszym przykładem, lecz głos nasz był głosem wołającego na puszczy.

— Czy istotnie jest już za późno?

— Jesteśmy spóźnieni, ale nie w zupełności. Możemy jeszcze wiele naprawić. Będzie to nas kosztowało dziesięciokrotnie, stokrotnie więcej, ale nie chodzi tutaj o cenę i trudności. Nie możemy robić rachunków. Wiemy, że tu spoczywa klucz, a klucz ten musimy mieć za każdą cenę. Nie możemy być spokojni jak długo nieznaczna tylko część kraju należy do nas.

Sędziwy Bilujczyk podchodzi do okna i spogląda przez chwilę na okolicę. Zdala widoczne są zielone gaje pomarańczowe, a pod oknami rozwija się żywy ruch uliczny i słychać dźwięczny śmiech dzieci.

— Oto na tych piaskach powstało życie, powstały kolonie. Wiele cierpieliśmy aż je zbudowaliśmy. Być może, że nie są one jeszcze doskonałe, ale one istnieją i tysiące rodzin zakorzeniły się w kraju. To jest również obecnie naszym zadaniem. Codziennie musimy wzbogacać nasze gospodarstwa. Nadszedł już czas, aby przerwać dyskusje i zabrać się energicznie do pracy na rzecz Funduszu Narodowego oraz rozbudować ten potężny instrument wyzwolenia ziemi. Kupować bez przerwy, codziennie wzbogacać nasz stan posiadania!

Ze ścian spoglądają szeregi obrazów, częściowo pożółkłe od starości, a inne zupełnie nowe — wnuki starego Bilujczyka. Oto Meirowicz w czerwonym fezie za czasów Dżemala Paszy; wizerunek lorda Allenby z czasów zdobycia Jerozolimy; wszyscy Wysocy Komisarze podczas ich odwiedzin w Riszon Lecijon, od Herberta Samuela aż do generała Wauchope'a; a oto 22-letni student z czarnymi lokami, młody Menasze Meirowicz w chwili opuszczenia Rosji i wyjazdu z Odessy do Palestyny w roku 1882.

Meirowicz marszczy czoło i wspomina owe lata, kiedy on i jego towarzysze spalili za sobą wszystkie mosty i stawia pytanie, czy młodzież syjonistyczna naszych czasów będzie również zdolna do spalenia za sobą wszystkich mostów? Aczkolwiek nie ma już co spalić, to jednak słychać o ideologicznych wahaniach i rozczarowaniach w niektórych sferach młodzieży żydowskiej. Sprawia mu to głęboki ból. W młodości swej, aż do pogromów w roku 1881 służył on innym bogom i wie co to znaczy. On wraz z innymi młodymi Bilujczykami udał się do tego kraju, który był wówczas pustynią i znajdował się pod rządami tyranów, ale ich przekonanie było tak głębokie, wiara tak przemożna, że nigdy nie cofnęli się ani o krok. Sędziwy Meirowicz wyraża zdziwienie, że niektóre odłamy młodzieży jeszcze się wahają: — Cóż im jeszcze pozostało, kiedy nienawiść i najniższe ludzkie instynkty rozpanoszyły się wśród ludów europejskich?

— Także tutaj nie żyliśmy beztrosko, mieliśmy do pokonania wiele trudności i złożyliśmy wiele ofiar. Ale udało się nam coś stworzyć. Niechaj to będzie tymczasem mały ośrodek 400.000 Żydów, ale wszak budujemy dalej, walczymy i budujemy. Wiem, że część młodzieży rozczarowała się wskutek trudności emigracyjnych; nie łatwo jest strawić kilka lat w placówkach hachszary, czekać i z drżeniem oczekiwać każdej wiadomości o nowych ograniczeniach emigracji. Ale młodzież winna posiadać wewnętrzne przekonanie i wiarę w ostateczne zwycięstwo, winna rozumieć, że młodzież żydowska nie ma i nie będzie miała innej drogi. To dodaje sił do pracy dla Palestyny oraz cierpliwości do odczekania owego dnia, który niewątpliwie *nadejdzie.*

Jego słowa o pewności i przekonaniu zapalily w jego oczach młodzieńczy ogień i w tej chwili zajaśniał błękit nieba, a pogodne blaski zimowego słońca Palestyny wpadły do pokoju. Mała wnuczka zapukała do drzwi dziadka: należy udać się na obiad.

— Ach, zapomniałem zupełnie zapytać co Pan porabia, panie Meirowicz?

— Proszę się o to nie troskać. My — czterej żyjący Bilujczycy — złożyliśmy przysięgę, że nie odejdziemy stąd aż nie dokończymy rozpoczętego przez nas dzieła. Myśmy położyli podwaliny i my zbudujemy dach. Nie opuścimy was aż do tej chwili...

Kaukadżi stanie na czele arabskich sił zbrojnych w Syrii?

Komisja Królewska zwiedza Uniwersytet Hebrajski

Jerozolima 17.1. ŻAT. „A. Difae" donosi, że syryjski rząd narodowy zwrócił się do władz francuskich o amnestionowanie wszystkich przestępców politycznych w szczególności zaś Kaukadżiego, gdyż zamierza powołać go na organizatora syryjskiej armii narodowej. W kołach arabskich sądzą, że władze francuskie przychylą się do tej prośby, wówczas Kaukadżi przybędzie do Syrii, aby objąć swe stanowisko.

Jerozolima, 17. 1. ŻAT. Arabskie pismo kairskie „Mokattam" donosi, iż szereg przywódców arabskich z Egiptu, Syrii i Iraku ma być zaproszonych do składania wyjaśnień przed Komisją Królewską. Przypuszczalnie jednak wbrew oczekiwaniom przedstawiciele książąt arabskich nie staną przed Komisją Królewską.

Londyński korespondent „Al Liwa" donosi, że generalny sekretarz rządu palestyńskiego Hall w swych zeznaniach na poufnym posiedzeniu Komisji Królewskiej wypowiedzieć się miał na korzyść Arabów.

* * *

Jerozolima, 17. 1. ŻAT. Członkowie Komisji Królewskiej zwiedzili w towarzystwie dra I. L. Magnesa Uniwersytet Hebrajski zapoznając się z wszystkimi instytuciami i biblioteką uniwersytecką.



PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA.

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: a) „Japonia" pogad. wygł. prof. J. Jaworski i b) muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 „Cyganie w muzyce" koncert 12.40 a) Dziennik połudnlowy, b) „Czy warto jeszcze mówić o myciu" pogad. 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Muzyka (płyty) 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka (płyty) 15.55 Aud. dla dzieci oraz „skrzynka dla dzieci" w opr. W. Jastrzębskiej 16.15 „Skrzynka językowa" w opr. prof. W. Doroszewskiego 16.30 „Szczedriwki" aud. w wyk. Archikatedralnego Świętojurskiego chóru pod dyr. J. Ochrymowicza 17 „Co Polska wniosła do kultury": „O badaniach orientalistycznych" odczyt wygł. dr. T. Kowalski, prof. U. J 17.15 Pieśni Beethovena w wyk. H. Weybergowej, przy fort. prof. L. Urstein 17.35 Robert Casadesus gra Koncertstück f-moll Webera (płyty) 17.50 „Życie na torfowiskach" pogad. 18 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Odczyt pt.: „Serce swobodne i serce tęskniące" wygł. dr. W. Goetel 18.30 Muzyka z płyt 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Godny naśladowania przykład" report. ze wsi Ordzianów pow. skierniewickiego w opr. K. Wyszomirskiego 19 Aud. żołnierska 19.30 Koncert w wyk. M. ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. M. Grąbczewskiego (śpiew) 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 „Poezja miłości" fragm. słuchow. z „Wieczorów florenckich" J. Klaczki 21.30 „Na chłopskim weselu" suita F. Rybickiego 22 Koncert symfoniczny.

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Pogad. społeczna 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.40 „Styczeń roku 1863 we Lwowie" — prof. Tyrowicz 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń (płyty) 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Sen i spoczynek sportowca", pogad. 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Rozmowę z dziećmi przeprow. Wujek Radiowy 15.50 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 „Łodzianin na szerokim świecie" — „Na lazurowym wybrzeżu" 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 17.30 Pieśni i ballady 18.10 Premiery wiedeńskie 19.25 „Złoto Renu" — opera R. Wagnera transm. z Opery Wiedeńskiej. 22.35 Koncert rozrywkowy.

Mediolan 19 Muzyka rozrywkowa 20.40 Koncert orkiestrowo - wokalny z udz. Tito Schipa (tenor) i Liny Pagliughi (sopr.) 21.40 Komedia.

Budapeszt 17 Muzyka salonowa 19.15 Muzyka cygańska 20.10 Koncert ork. filharmonicznej.

Praga 17.10 Aud. dla dzieci 17.35 Recital skrzypcowy 19.25 Muzyka lekka 21 „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego.

Hilversum 21.40 Koncert muzyki polskiej pod dyr. G. Fitelberga z udz. Zbigniewa Drzewieckiego (fort).

Paris PTT. 21.30 „Otello" — dramat Szekspira.

NOWA ROZGŁOŚNIA POLSKIEGO RADIA W BARANOWICZACH.

DZIESIĄTA ROZGŁOŚNIA RADIOFONII POLSKIEJ

Jak wiadomo w ciągu lutego rozpoczną się próby techniczne dziewiątej z kolei radiostacji Polskiego Radia, która uruchomiona będzie jako Warszawa II na terenach dawnego fortu Mokotowskiego.

Dziesiątą radiostacją Polskiego Radia będzie rozgłośnia w Baranowiczach. Polskie Radio zadecydowało już definitywnie budowę tej stacji, której brak bardzo dawał się odczuwać na Wschodnich Kresach Polski. Radiostacja w Baranowiczach będzie miała 50 kilowatów w antenie, a więc będzie tak silna jak obecnie stacje radiowe we Lwowie i Wilnie. Dzięki postanowieniu Polskiego Radia wybudowania w Baranowiczach nowej stacji na Ziemiach Wschodnich naszego Państwa działać będą trzy silne stacje radiowe.

Miasto Baranowicze ofiarowało bezpłatnie pod budowę stacji plac o powierzchni 10.000 m².

Nowa radiostacja w Baranowiczach obejmie swym zasięgiem Polesie i Nowogródczyznę, pozwalając około 1½ milionom mieszkańców na Kresach słuchać audycji radiowych na tanie odbiorniki detektorowe dla których opłata abonamentowa obniżona została ostatnio do 1 zł. dla wszystkich. Ze względu na warunki materialne ludności kresowej wybudowanie nowej stacji radiowej w Baranowiczach będzie miało bardzo duże znaczenie państwowe.

Zasięg nowej rozgłośni obejmować będzie prócz Baranowicz — Pińsk, Nowogródek, Lidę, Grodno, Kobryń, Wołkowysk, Nieśwież, Stołpce, Mołodeczno, it. d.

Budowa aparatury nadawczej nowej stacji wykonana będzie przez własne warsztaty Polskiego Radia w ciągu roku, tak że uruchomienie radiostacji w Baranowiczach spodziewane jest na wiosnę roku przyszłego.

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 17 stycznia.

Rynki akcyj i papierów procentowych wykazywały na początku ubiegłego tygodnia przeważnie tendencję słabą. Środek okresu sprawozdawczego przyniósł jednak ogólne wzmocnienie i ożywienie nastrojów, co przypisać należy w znacznej mierze odprężeniu, jakie zaznaczyło się ostatnio w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój zwyżkowy. Dużym popytem cieszyły się przede wszystkim akcje towarzystw użyteczności publicznej, fabryk maszyn i narzędzi rolniczych oraz akcje miedziane, te ostatnie na skutek spodziewanego wkrótce zniesienia planu restrykcyjnego. Większej zniżce uległy jedynie akcje fabryk samochodów z General Motors na czele w związku z wiadomościami o groźnym przebiegu strajku w tych zakładach. Pożyczki polskie osiągnęły zwyżkę. W dniu 15 stycznia br. notowano (w nawiasach cyfry z 8 bm.): 8% poż. Dillona 60.25 (58.12½), 7% poż. Stabilizacyjna 77 (77), 6% poż. Dolarowa 59.50 (56.62½), 7% poż. m. Warszawy 48.62½ (46.50) 7% poż. Śląska 52.75 (52.25).

Obroty na giełdzie londyńskiej były początkowo małe, tendencja słaba. W środku tygodnia pod wpływem pomyślniejszych wiadomości z terenu polityki międzynarodowej spekulacja rozpoczęła grę na zwyżkę, wskutek czego rynek bardzo się ożywił. Zainteresowanie sfer giełdowych koncentrowało się na przodujących akcjach przemysłowych. Dużym popytem cieszyły się akcje przemysłu żelaznego i stalowego, ze względu na wysokie cyfry produkcyjne tego przemysłu, przemysłu samochodowego, samolotowego, akcje elektryczne, tekstylne, naftowe i kauczukowe. Bardzo liczne transakcje zanotowano na rynku akcyj kopalń złota. Natomiast brytyjskie papiery państwowe były zaniedbane i uległy lekkiej zniżce.

Na giełdzie paryskiej po dużej haussie, jaka zaznaczyła się w końcu tygodnia poprzedniego, nastąpiła ogólna zniżka wywołana realizacją zysków. Jednakże już w czwartek tendencja się wzmocniła zarówno akcje bankowe jak i przemysłowe z elektrycznymi, chemicznymi i węglowymi na czele osiągnęły wydatniejszą zwyżkę.

Giełda amsterdamska wykazała duże wahania, przeważnie w kierunku zniżkowym. Spodziewana zwyżka akcyj cukrowych wskutek haussy na światowych rynkach cukrowych, nie nastąpiła, co wpłynęło na ogólne osłabienie tendencji. Zniżkowały zarówno akcje kauczukowe, jak Philipsa, Unilever, miedziane etc. Mocne były jedynie akcje tytoniowe.

Giełda berlińska wykazywała nastrój słaby. Zlecenia publiczności były b. małe. Natomiast nastrój zwyżkowy na giełdzie wiedeńskiej utrzymywał się nadal.

Obroty na giełdzie warszawskiej były małe. Kursy wykazywały nieznaczne tylko wahania. Notowano (pierwsza cyfra z 8, druga z 15 bm.) papiery procentowe: 3% poż. Inwestycyjna II em. 65.10—65.25, 4% prem. poż. Dolarowa 46.25—46.25, 7% poż. Stab. 450—451, 4% poż. Konsolidacyjna 50.75—51, 5% poż. Konwersyjna (drobne odcinki) 50—52.75, 6% poż. Dolarowa 64—64.50, 4½% Listy Zast. Ziemskie 47.55—48.25, 5% Listy Zast. m. Warszawy z 1933 r. 54—54.88; akcje: Bank Polski 109—108, Warszawski Cukier 29—29, Węgiel 16.50—16.50 Lilpop 13.75, Ostrowiec 25.25, Starachowice 32.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 8, druga z 15 bm.): Amsterdam 289.75—289.40 Berlin 211.36, Bruksela 89.15—89.10, Gdańsk 100, Londyn 25.97—25.94, Mediolan 27.88—27.88, Nowy Jork czek 5.28½—5.28¼, kabel 5.28¾—5.28½, Paryż 24.71—24.69, Praga 18.50—18.44, Sztokholm 133.85—133.75, Zurych 121.60—121.35.

A. Z. W.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

81)

Kaprys publiczności położył Katza; Höfgen natomiast zwyciężył, i magią swego demonizmu zdobył definitywnie wszystkie serca. Z końcem swego pierwszego sezonu berlińskiego może być zadowolony, wszyscy uważają go za sławę jutra, za wschodzącą gwiazdę, rokując mu świetną przyszłość. Kontrakt na rok 1929/30 zawiera już zupełnie pod innymi warunkami, niż w roku ubiegłym; gaża prawie trzykrotnie się powiększyła, profesor mrukliwym i skrzypiącym swym głosem musiał się zgodzić, bo konkurencja czyhała już na Höfgena. — No, teraz może pan sprawić sobie dostateczną ilość świeżych koszul i kupić sobie wodę kwiatową — odzywa się profesor do swego nowego gwiazdora. A ten odpowiada z uprzejmym uśmiechem: — Eau de Cologne, panie profesorze, używam tylko Eau de Cologne.

Jest już teraz lato, Hendrik rezygnuje ze swych smutnych dwóch izb, wynajmuje jasne mieszkanie w nowej dzielnicy zachodniej, kupuje sobie dużo koszul, żółte trzewiki i ubrania, uczy się prowadzić auto i pertraktuje z firmami o nabycie zgrabnego wozu, który chciałby kupić po cenach reklamowych. Barbara wyjeżdża na wieś do generałowej. Mąż syt chwały i sukcesów, nie interesuje jej w tym stopniu, jak ją interesował, gdy gnany ambicją walczył gorączkowo o pozycję. Pani von Herzfeld przyjeżdża do Berlina, by pomagać Hendrikowi w urządzeniu nowego mieszkania. Wybiera meble z lśniącej stali, a jako ozdobę dla ścian reprodukcje van Gogha i Picassa. Pokoje otrzymują charakter rzeczowej, ale pretensjonalnej elegancji. — Hendrik rozkoszował się po dziwem pani von Herzfeld, przyjmując jej miłość, która jeszcze wzrosła, jako należną sobie daninę. Hedda w stosunku do niego zrezygnowała teraz z wszelkiej ironii. Z jakimś melancholijnym pożądaniem, z jakąś zrezygnowaną pasją spoglądają jej łagodne brunatne oczy na tego okrutnego i tak namiętnie ukochanego człowieka. Mała Siebert jest teraz całkiem blada — opowiada Hedda przemilczając, że ona razu pewnego tak dalece się zapomniała, że długo i gorzko płakała razem z Angeliką o utraconego kochanka, którego nigdy właściwie nie posiadały.

Pani von Herzfeld towarzyszyć może Höfgenowi do wytwórni filmowej, bo tego lata filmuje po raz pierwszy. We filmie kryminalnym „Łapaj złodzieja!" ma główną rolę tajemniczego wielkiego złoczyńcy, który przeważnie zjawia się z czarną maską na twarzy. Wszystko na nim jest czarne, nawet koszula, a kolor ubrania wskazywać ma na czarną duszę. Nazywają go „czarnym szatanem" i jest szefem bandy, która fabrykuje fałszywe pieniądze, przemyca narkotyki, od czasu do czasu dokonuje włamań i ma wiele mordów na swym sumieniu. Tyle zbrodni popełnia czarny szatan nietylko pod wpływem skąpstwa albo by radość uczynić potrzebie przygód, ale też z powodów zasadniczych. Ponure doświadczenia, jakie miał ongi z młodą dziewczyną uczyniły go wrogiem ludzkości. Teraz z najgłębszego przekonania popełnia zbrodnie, teraz jest mordercą z przekonania — przyznaje się do tego przed aresztowaniem, w kole swych towarzyszy, którzy się dziwią i lękają, bo oni kradli i mordowali z pobudek mniej skomplikowanych.

(c. d. n.)

ATAK TRZECIEJ RZESZY NA MAROKO
BYŁ NALEŻYCIE PRZYGOTOWANY...

Sensacyjne rewelacje o działalności agentów hitlerowskich w Maroku hiszp. — Propaganda antyżydowska przygotowała grunt...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PARYŻ, w styczniu

Inwazja niemiecka w Maroku rozpętała burzę na całym świecie. Pokojowi europejskiemu znów zagraża poważne niebezpieczeństwo. „Führer" postawił demokratyczne państwa w Europie przed nowym faktem dokonanym, doprowadzając do poważnego konfliktu. Czy stało się to nagle? Czy istotnie Trzecia Rzesza nagle zaatakowała Maroko? Nie, już od dłuższego czasu przygotowywano tę inwazję. Plany już dawno były gotowe Przywódcy Trzeciej Rzeszy czekali tylko na odpowiednią chwilę i obecnie armia niemiecka obsadziła jawnie Maroko hiszpańskie. Obecnie jest już rzeczą wiadomą, jakie czyniono przygotowania. W Maroku prowadzono od dłuższego czasu tajną propagandę nazistyczną. Bardzo ciekawe materiały i dokumenty zostały obecnie opublikowane w książce F. Spielhagena, która ukazała się niedawno w Paryżu nakładem znanego wydawnictwa Carrefour.

Książka ta demaskuje działalność wywiadu niemieckiego w Hiszpanii w przeddzień wybuchu powstania faszystowskiego. Oto w Barcelonie wykryto wielkie archiwum organizacyj nazistycznych w Hiszpanii, a między znalezionymi autentycznymi dokumentami zajmują materiały w sprawie Maroka poczesne miejsce. Wystarczy przeczytać te dokumenty, by zrozumieć, że atak Trzeciej Rzeszy na Maroko został należycie i gruntownie przygotowany.

Rozpoczęło się to oczywiście od nagonki antyżydowskiej. Hitlerowcy niemieccy stworzyli cztery „Ortsgruppen" w Maroku hiszpańskim: W stolicy, Tetuanie, w Melilli, Ceucie i Larasz. Dwie takie grupy istniały również na wyspach Kanaryjskich, w Las Palmas i Santa Cruz. Grupy te prowadziły przede wszystkim gwałtowną agitację antyżydowską wśród Arabów. Podjudzające odezwy, obliczone na naiwność Arabów, krążyły z rąk do rąk w marokańskich wioskach arabskich. Prowadzono również ustną propagandę Agitatorzy hitlerowscy opowiadali naiwnym Arabom, że cesarz niemiecki padł ofiarą Żydów, że Żydzi są nieszczęściem Arabów itp. Taką ohydną hecę antyżydowską prowadzono w Maroku od czasu, kiedy hitlerowcy zawładnęli państwem niemieckim. Centrum tej propagandy znajdowało się w Tetuanie, stolicy Maroka hiszpańskiego.

Kierownikami tej propagandy oraz grup hitlerowskich w Maroku byli inżynierowie i kupcy niemieccy. Jednym z głównych prowodyrów jest niejaki Adolf Langenheim, Niemiec, zamieszkały w Maroku od r. 1905. W związku z obecną inwazją niemiecką w Maroku krążą o nim fantastyczne historie. Pewien dziennikarz francuski nazwał go nawet „niemieckim Lawrence'em". Wiernym jego towarzyszem i współpracownikiem jest Karol Schlichting. Schlichting był rzekomo guwernerem w domu Langenheima. Faktycznie jednak był Schlichting organizatorem niemieckich grup nazistycznych w Maroku hiszpańskim. Propagandę prowadzono na różne sposoby. Inż. Langenheim zwykł był często pisywać artykuły, w których zapoznawał swych ziomków w Trzeciej Rzeszy z „pięknem" Maroka. Atoli te „poetyczne" opisy pełne były obelg pod adresem Żydów. Pod tym płaszczykiem rozwijał Langenheim żywą propagandę antysemicką. W jednym ze swych artykułów z lipca 1933 r. pisał on, że po dzień dzisiejszy żywa jest jeszcze wśród ludności arabskiej pamięć o wizycie cesarza Wilhelma w r. 1905. Legenda marokańska — pisał Langeheim — przedstawia tę wizytę jako ostatnią próbę uratowania kraju z rąk niewiernych i stwierdza, że intrygi żydowskie udaremniły tę próbę. W dalszym ciągu pisał Langenheim: „Ukazanie się „Führera" na widowni dziejowej, a przede wszystkim jego walka przeciw Żydom, wywołały entuzjazm w świecie mahometańskim... A jeśli Arabowie, którzy zaczynają pojmować, iż są ciemiężeni przez Europejczyków, zwracają się przeciw Żydom, to jest to jedynie początek... Od Indyj przez Egipt aż do granic wielkiej pustyni wszędzie wre i kipi.. Synowie bogatych mahometan, którzy zwiedzają Paryż i Berlin, importują do kraju nowe idee..."

Takim kwiecistym stylem przemawiał Langenheim. A i jego towarzysz, Karol Schlichting nie owijał swych słów w bawełnę. Był on „specem" propagandy antyżydowskiej. W sprawozdaniu w sprawie nastrojów antyżydowskich wśród Arabów i w sprawie żydowskiego bojkotu towarów niemieckich, pisał Schlichting, że to „żydowsko-francuskie pociągnięcie" (bojkot) zaostrza „naturalny" konflikt żydowsko-arabski. Ze względu na to, że Niemcy cieszyły się zawsze sympatią mahometan, bojkot żydowski może doprowadzić do korzystnych rezultatów dla handlu niemieckiego..." W innym artykule pisze ten sam agitator niemiecki w Maroku: „Przez 14 lat wytrwali Arabowie w przyjaźni do nas, żywiąc nadzieję, że Niemcy staną się znowu potężnym mocarstwem. Nie ulega obecnie żadnej wątpliwości, że nowe Niemcy wywierają głęboki wpływ na Arabów."

Agitatorzy niemieccy podjudzali masy arabskie przeciw Żydom, siejąc niepokój w kraju. W odkrytych dokumentach organizacji nazistycznej w Tetuanie, znaleziono meldunki i opisy ekscesów antysemickich we francuskim Maroku w maju 1933 r. W sprawozdaniu wspomnianego Karola Schlichtinga czytamy, że niesłusznie oskarża się Niemców, jakoby oni podjudzali Arabów do ekscesów. Ale z tego nazistycznego dementi można wywnioskować coś wręcz przeciwnego. W tym samym archiwum znaleziono kopię sprawozdania konsula niemieckiego w Lorges w sprawie wspomnianych ekscesów, w którym czytamy: „Głębszych powodów należy doszukiwać się w tym, że tak w hiszpańskim jak i francuskim Maroku panują obawy, że niemiecka propaganda wśród Arabów wywołuje niepokoje i utrudnia pacyfikację tych kolonij. Do tego dołączają się nieprzyjazne stosunki arabsko - żydowskie, które zaogniają się naskutek tej propagandy". Czy nie jest to jasnym dowodem, iż hitlerowcy ponoszą odpowiedzialność za krwawe zaburzenia?

Propaganda antyfrancuska i antyżydowska przybierała ciągle na sile. Tetuan, stolica hiszpańskiego Maroka, stanowiła ośrodek tej kampanii nazistycznej. Dowodzą tego dalsze sprawozdania Schlichtinga którego sława rosła z dnia na dzień we francuskim Maroku. W r. 1934 ustąpił Schlichting ze swojego stanowiska, ale kampania toczyła się nadal. Na widownię wstępuje obecnie „kierownik prasowy" organizacji nazistycznej w Tetuanie, Bernhard Jahn. Umieszczał on artykuły hitlerowców w hiszpańskich i arabskich pismach, prowadząc na wzór Schlichtinga gwałtowną agitację. Przy bycie okrętów niemieckich do portów marokańskich zamieniło się za jego sprawą w demonstrację pro-niemiecką. Okręty niemieckie przywoziły również materiały propagandowe, rozpowszechniane następnie na całym obszarze Maroka.

Istnieją dowody współpracy niemiecko-włoskiej na „froncie marokańskim". Jeszcze w październiku 1933 r. chlubił się Schlichting w jednym ze swych sprawozdań, że utrzymuje dobre stosunki z przywódcą faszystów w Maroku. A Langenheim w swym sprawozdaniu z lutego 1934 r. wskazywał na swą przyjaźń z konsulem włoskim w Tetuanie drem Bivio Sbrana, uczestnikiem marszu faszystów na Rzym. „Dr. Sbrana — pisał Langenheim — zdeklarował się jako gorący zwolennik naszej rewolucji i naszej partii... Bardzo serdecznie powitał on p. Schlichtinga, kierownika tutejszej grupy... Przy różnych sposobnościach omawiano kwestie nas interesujące..."

Jest jednak rzeczą pewną, że ta „przyjaźń niemiecko - włoska" w Tetuanie miała pewne znaczenie w chwili wybuchu powstania faszystów hiszpańskich. W Tetuanie znajdowała się pierwsza główna kwatera generała Franco. Do Tetuanu wysłano pierwsze samoloty włoskie i niemieckie, przeznaczone dla faszystów hiszpańskich. Generał Queipo de Llana oświadczył w wywiadzie, udzielonym korespondentowi londyńskiej „News Chronicle" we wrześniu 1936 r., że powstańcy zakupili swe niemieckie samoloty w Tetuanie u osoby prywatnej...

Uciekinierzy z hiszpańskiego Maroka opowiadali, że tamtejsze grupy hitlerowskie utworzyły zaraz po wybuchu faszystowskiego powstania coś w rodzaju oficjalnego rządu. Hitlerowcy, którzy odbyli służbę wojskową w armii niemieckiej, zostali mianowani instruktorami legii cudzoziemskiej, którą Franco wysłał w bój przeciw republikańskiej Hiszpanii. Kupcy niemieccy zaopatrzyli armię faszystowską w rynsztunek bojowy. Audycje stacji radiowej w Tetuanie były kierowane przez tamtejszą grupę narodowo socjalistyczną. Hitlerowcy niemieccy zdobyli sobie w Maroku tak wielkie znaczenie, że na wyspach Kanaryjskich, — gdzie grupy narodowych socjalistów oddały się również do dyspozycji faszystów hiszpańskich — utworzyli oni obozy koncentracyjne dla tych Niemców, których podejrzywano o wrogie nastawienie do hitleryzmu.

W ten sposób zbratali się niemieccy narodowi socjaliści z faszystami hiszpańskimi, czując się w Maroku jak u siebie w domu. Świat został teraz zaskoczony inwazją niemiecką, ale żołdacy Trzeciej Rzeszy mieli już grunt przygotowany...

A. ALPERIN.

HALA BORACZA

O tym, aby po intensywnym treningu narciarskim w górach, po powrocie do schroniska napisać kilka słów — oczywiście mowy nie było. Człek wracał z orki narciarskiej zmordowany, wytłamszony i ośnieżony od stóp do głowy. Z głową włącznie. Bo i myśli były w słodkiej niewoli u nart. Nabrałeś jak gdyby światopoglądu narciarskiego, widziałeś świat przez pryzmat pługów śnieżnych, łuków i kristianii. Jakieś inne prawidła myślenia obowiązywały na prześlicznej Hali Boraczej.

Ale przepiękne schronisko na Hali Boraczej nie daje spokoju nawet po kilku dniach pobytu w Krakowie. Prześladuje w wspomnieniach, snuje się przeciągle po myślach, jak babie lato. Wydaje mi się, że potrzeba opisania tego schroniska jest potrzebą osobistą. Musiałbym o nim napisać nawet wtedy, gdybym miał przekonanie, że słowa te nie dotrą nigdy do czytelnika.

Ktoś mi poradził, abym ferie zimowe spędził na Hali Boraczej. Napisałem do Żyd. Tow. Turyst. Narciarskiego „Makkabi" w Bielsku i odwrotną pocztą otrzymałem odpowiedź. Pierwszy znak sprawności organizacyjnej. Otrzymałem mapki terenowe, dokładne wyjaśnienia, przywędrował nawet specjalny komunikat śniegowy. Na schronisku wzorowa organizacja, idealna czystość, kulturalna dyscyplina. Nigdzie nie widać tu tak częstej u nas, niestety, nerwowej ruchliwości, zgiełku, hałasu i bałaganu organizacyjnego. Wszystko jest z góry przygotowane, niczego nie brak, o wszystko troszczą się zapobiegliwi gospodarze.

Ta miękkość, komfort i wygoda sprawiają, że przyzwyczajeni do twardych warunków pobytu w innych schroniskach górskich turyści czują się dziwnie po domowemu w schronisku „Makkabi" na Hali Boraczej. Przygotowali się na brak komfortu, na pewien nieład, na pewne niewygody, a tu napotykają na typowy pensjonat z nienagannym linoleum na schodach i posadzkach, z estetyczną, obszerną i zalaną

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O wągliku jako chorobie zawodowej

Nazwa choroby „wąglik" — czarna krosta (z greckiego anthrax-węgiel) pochodzi od czarnej barwy krost, jakoteż krwi u ludzi i zwierząt nią dotkniętych; franc. nazwa charbon węgiel na to samo wskazuje. Wąglik należy do najstarszych epidemii, a wzmianki o nim znachodzimy już u pisarzy starożytnych, jak u Homera, Owidiusza, Virgilego, Plutarcha, Liwiusza, Hippokratesa, Tacyta, Herodota i innych. Długoletnie badania uczonych nad istotą tej choroby zostały dopiero uwieńczone pomyślnym wynikiem przez odkrycie zarazka wywołującego wąglik (bacillus anthracis) przez Kocha (1876) i Pasteura (1877). Ustawodawstwo społeczne zalicza wąglik do rzędu trzech chorób zawodowych.

Choroba ta zaraźliwa, rozpowszechniona na całej kuli ziemskiej i wywołana przez swoisty zarazek, jest właściwa zwierzętom trawożernym koniom, bydłu, owcom, kozom rzadziej świniom, oraz zwierzętom, dziko żyjącym. Najczęściej spotyka się wąglik w okolicach wilgotnych, moczarowatych i zalewanych przez rzeki. Zarazek, przyniesiony z wodą i mułem, może przez kilka lat przebywać w ziemi w postaci bardzo odpornych zarodników, a po tym wywołać zakażenie. Podczas gdy bowiem bakterie same, dopóki tych przetrwalników (odpornych zarodników) nie wytworzyły, są łatwo zniszczalne, to n. p. krew wypuszczona z chorego zwierzęcia, kawałki takiego mięsa, skóra, i tp. wytwarzają już po kilkunastu godzinach owe przetrwalniki. Zwierzęta zakażają się najczęściej przez zakażoną paszę na pastwiskach lub też przez wodę pochodzącą z garbarni. Tak samo uprząż, sporządzona ze skór zwierząt padłych na tę zarazę, ocierając skórę, może zwierzęta zakazić!

Wąglik jest i *dla ludzi* niebezpieczny i powstaje prawie zawsze wskutek bezpośredniego lub pośredniego przeniesienia się choroby ze zwierzęcia. Może to mieć miejsce przy stykaniu się ze zwierzętami chorymi lub o chorobę podejrzanymi zwłaszcza u osób, mających obnażone części ciała okaleczone. Najczęstszym zaś rozsadnikiem choroby są surowe skóry, sierść, wełna, racice, futra zawierające zarodniki wąglikowe, a *zatem na szczególne niebezpieczeństwo* wystawieni są *garbarze, kuśnierze, robotnicy wytwarzający szczotki i pędzle, sortownicy surowych skór, wełny* oraz *robotnicy przędzący włosie końskie.* Takie muchy, które poprzednio siedziały na chorych lub padłych na wąglik zwierzętach i piły ich krew, stają się roznosicielami tej choroby między ludźmi, zwłaszcza w porze letniej. Po wojnie światowej ilość przypadków wąglika znacznie się zmniejszyła, w Rosji natomiast w latach 1924-25 zarejestrowano przeszło 31.000 wypadków wąglika. Zależnie od wrót zakażenia mamy u człowieka trzy postacie choroby tj. skórną, płucną i kiszkową.

Wąglik skóry wytwarza się w miejscu zakażenia na twarzy, głowie, rękach, ramionach, rzadziej na szyi, karku i tułowiu. Po krótkim, bo zaledwie 12 godzin do 2 dni trwającym, okresie wylęgania wyczuwa się swędzenie, potem pojawia się czarna plamka, wokoło której skóra pęcznieje. Powstaje twardy guzek wielkości grochu lub orzecha z małymi pęcherzykami, wypełnionymi cieczą krwistą. Ta złośliwa krosta różni się od zwykłego karbunkułu szybkim i bolesnym rozwojem i silnym obrzękiem zapalnym; najbliższe gruczoły chłonne są powiększone. Lżejsze przypadki przebiegają jako cierpienie lokalne (3/4 przypadków udaje się wyleczyć). W cięższych przypadkach dochodzi do ogólnego zakażenia wśród wysokiej gorączki, bólów głowy, dreszczy, wymiotów, powiększenia śledziony, później duszności, krwotoków z nosa i zejścia śmiertelnego na 4 lub 5 tydzień.

Wąglik płuc powstaje wskutek wdychania kurzu, zawierającego zarodniki wąglika (u sortowników wełny lub gałganiarzy). Do objawów chorobowych należy wysoka gorączka, dreszcze, duszność, plwociny brudne, często krwawe, wymioty, krwawa biegunka. Ten ciężki obraz chorobowy kończy się często po kilku godzinach, a najpóźniej po kilku dniach śmiertelnie, przy czym wyleczenie tej postaci wąglika należy do rzadkości. Śmiertelność wynosi tu około 90 procent.

Wąglik kiszek objawia się kolką jelitowa oraz biegunką krwawą, i powiększeniem śledziony i kończy się wśród objawów zapalenia otrzewnej zwykle śmiercią najczęściej w drugim lub trzecim dniu choroby.

Często także może nastąpić powikłanie poszczególnych postaci choroby n. p. wąglika skóry i płuc lub płuc i jelit.

O ile chodzi o *zapobieganie tej chorobie i zwalczanie tejże u zwierząt* oraz o zabezpieczenie ludzi przed tą zarazą, to środki ochronne zawarte w odnośnych przepisach ustawodawstwa polskiego dają pod tym względem zupełną pewność, naturalnie przy ścisłem ich przestrzeganiu. Przede wszystkim przepisy te zabraniają osobom ze zdarciami naskórka, ranami lub wrzodami na nieokrytych częściach ciała oprzątanie i pielęgnację zwierząt chorych i podejrzanych o wąglik. Ma się rozumieć, że ludzi chorych na wąglik należy izolować. Do bardzo ważnych środków zapobiegawczych przeniesieniu wąglika na ludzi należy ścisła kontrola skór, futer i włosia zwierzęcego z zagranicy, zwłaszcza, że sterylizacja ich przed obróbką sprawia często znaczne trudności technniczne. Co do leczenia wąglika — to wskazane jest możliwie najwcześniejsze wstrzyknięcie przez lekarza surowicy wąglikowej (dla użytku ludzkiego), po czym gorączka zwykle szybko opada, obrzęk się zmniejsza, a krosta powoli zasycha.

Sl.

Zwalczanie chorób zawodowych w Czechosłowacji

Czechosłowacki minister zdrowia przedstawił w przemówieniu, wygłoszonym w dniu 28. listopada 1935 r., projekt urządzenia, wspólnie z ministerstwem oświaty, klinik chorób zawodowych przy uniwersytetach czechosłowackich.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że kliniki chorób zawodowych i katedry higieny pracy istnieją oddawna w wielu państwach europejskich, jak np. w Italii, Niemczech, Hiszpanii, Rosji i t. d. W Polsce nie mamy, niestety, przy żadnym z pięciu uniwersytetów ani katedry ani nawet docentury higieny pracy, ani też wreszcie kliniki chorób zawodowych. Brak takiej placówki w państwie, opierającym swój byt na pracy obywateli, jest dotkliwą luką.

Odpowiedzi redakcji

ESKULAP. 1) Jedną z najnowszych metod stanowią dożylne wstrzykiwania barwików akrydonowych n. p. „Gonacriny". Czasu trwania leczenia przewidzieć z góry niepodobna. Zazwyczaj zupełnie wyleczalna. 2) Skutki mogą być bardzo poważne: zajęcie macicy, jajowodów i jajników. Czasami jako następstwo — niepłodność.

ZMARTWIONA. 1) Przyczyną jest nadmierna tłustość cery. Wskazane naświetlanie twarzy lampą kwarcową. Ponadto proszę myć twarz codzien nie gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną trojkrotnie wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów i pryszczy. 2) W skórę głowy, pomiędzy włosy, wcierać codziennie spirytus salicylowy. 3) I owszem, woda utleniona przyczyni się do rozjaśnienia włosów, przez co staną się mniej widoczne. Usunąć najlepiej przy pomocy „Epilonu". 4) Bez zbadania trudno o dokładną odpowiedź.

RUTH. Tylko lekarz - specjalista chorób nosa i uszu może tu udzielić rady, ale nie bez naocznego, dokładnego zbadania. My, na odległość, nie możemy sobie o tym wyrobić zdania.

PALESTYNKA 2. 1) Pachy proszę zmywać 2-procentowym wodnym roztworem formaliny i zaraz potym obficie pudrować. 2) Najlepsze wyniki dają nagrzewania przy pomocy diatermii. W braku tejże naprzemienne, kilkominutowe kąpiele w gorącej i zimnej wodzie, a na noc maść ichtyolowo - kamforowa (na receptę lekarza).

STANISŁAW. Bez obejrzenia trudno w ogóle o radę. Sądzimy, że najbardziej miarodajne byłoby tu zdanie chirurga.

DOLORES DEL RIO, GORLICE. Przede wszystkim to drugie właśnie, wspomniane przez Panią, lekarstwo ma za za danie przeciwdziałanie nadmiernej pobudliwości w sferze seksualnej.

W MATNI. 1) Tylko umiejętnie wykonywany masaż. 2) Z kuracjami odtłuszczającymi należy mieć się na baczności. Nie powinny one być prowadzone zbyt gwałtownie, bo nagły ubytek wagi może nawet stać się niebezpieczny dla zdrowia. Dlatego może byłaby wskazana przerwa? Miarodajne może tu być, oczywiście, tylko zdanie przeprowadzającego kurację lekarza. 3) Środek wspomniany przez Panią w liście jest bardzo skuteczny. W drogueriach krakowskich jest do nabycia. Adresów z zasady nie podajemy.

MALADE. Wolno się Panu żenić, ale tylko po usunięciu poprzednim cierpienia, o którym Pan wspomina. Jest to cierpienie uleczalne; musi się Pan uciec do pomocy lekarza - seksuologa lub neurologa.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

światłem salą jadalną, z radiem (aha! panie Bordl, dlaczego radio nie funkcjonowało ostatnio?), z patefonem, z grami towarzyskimi, ze światłem elektrycznym, uzyskiwanym z własnej dynamo maszyny (ostatnio płatała nam złośliwe figle) ze stacją telefoniczną. Pokoje są dwu-cztero — i sześcio-osobowe, kuchnia znakomita a przede wszystkim zracjonalizowana (z windą). W lecie bieżącego roku będzie tu doprowadzony wodociąg.

„Makkabi" Bielsko pierwsza odkryła te przepiękne tereny dla sportu narciarskiego, otrzymała prawo znakowania dróg i dotąd wywiązuje się ze swego zadania w sposób, przynoszący zaszczyt sportowi żydowskiemu. Samo schronisko jest urządzone ze smakiem estetycznym, w stylu prostym, lecz wytwornym. Zbudowały je nie subwencje państwowe, ale ofiarność Żydów z Bielska. Artystycznie wykonana i wywieszona w hallu schroniska długa lista ofiarodawców i najbardziej zasłużonych około zbudowania schroniska świadczy o niezmiernej popularności, jaką idea postawienia własnego, żydowskiego schroniska cieszyła się w swoim czasie u Bielszczan. Bielszczanie też tłumnie schronisko to odwiedzają. Na każdą niedzielę lub święto zjeżdżają się tu narciarze z pobliskich okolic. Schronisko tętni wtedy pełnią życia, oddycha atmosferą żydowską, niezakłóconą nawet odwiedzinami akademików poznańskich, których piszący te słowa z dużym zdziwieniem spotkał w ostatnich dniach grudnia przy stole ping-pongowym, w grze z młodzieńcem żydowskim z Bielska. Schronisko „Makkabi" udziela bowiem gościny wszystkim bez różnicy wyznania narodowości turystom.

Schronisko pozostaje pod sprężystym kierownictwem p. Waltera Zeitingera z Bielska, który sam poniósł ogromne zasługi w budowie schroniska a bezinteresowny zarząd swój wykonuje z wyjątkową skrupulatnością, połączoną z wdziękiem. Zaproponowałbym p. Zeitingerowi jedynie pewną ważną inowację. Czy nie udałoby się mianowicie albo w zupełności skasować opłaty za korzystanie z apteczki w nieszczęśliwych wypadkach, albo też opłaty te obniżyć do poziomu gospodarczo usprawiedliwionego.

JÓZEF DIAMENT.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

Mistrzostwa Polski w siatkówce

Onegdaj rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej przy udziale 10 drużyn w 2 grupach.

Wyniki pierwszego dnia: II Sokół (Lwów) — Gryf (Toruń) 2:0, AZS (Warszawa) — Sokół (Piotrków) 2:0, KPW (Wilno) — KPW (Katowice) 2:0, WKS (Łódź) — Jedność (Ostrów Wielk.) 2:0, Polonia (Warszawa) — Gryf (Toruń) 2:1, AZS (Warsz.) — YMCA (Kraków) 2:0, II Sokół (Lwów) — KPW Ognisko (Wilno) 2:0, Polonia (Warsz.) — KPW (Katowice) 2:0, YMCA (Kraków) — WKS (Łódź) 2:0.

Wyniki drugiego dnia: YMCA — Jedność 2:0, Polonia — II Sokół 2:1, AZS — WKS 2:0, KPW Wilno — Gryf 2:0, YMCA — Sokół (Piotrków) 2:0, II Sokół — KPW Katowice 2:0, AZS — Jedność 2:1, KPW Wilno — Polonia 2:1!!, WKS — Sokół Piotrków 2:1, Gryf — KPW Katowice 2:1.

Największą sensacją drugiego dnia była porażka Polonii warszawskiej z KPW Wilno, która spowodowała wyeliminowanie Polonii z dalszych rozgrywek. Do finału weszły z I grupy AZS Warszawa i YMCA Kraków, z drugiej grupy II. Sokół Lwów i KPW Wilno. Polonia, która miała ten sam stosunek punktów co KPW Wilno, ale gorszy stosunek setów, założyła protest w sprawie meczu z Gryfem i w razie uwzględnienia tegoż zajęłaby miejsce KPW Wilno.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE KRAKOWA

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie dwa mecze hokejowe na lodzie w serii mistrzostw okręgu krakowskiego.

Cracovia pokonała Sokół 8:1 (2:0, 5:1, 1:0), mając oczywiście przez cały czas olbrzymią przewagę, zaś *Wawel zwyciężył Legię* w nieznacznym stosunku 3:2 (1:2, 2:0, 0:0), przy czym pierwsza i trzecia tercja wykazały równorzędność sił obu przeciwników. W Krynicy pokonał *KTH krakowską Legię 13:0.*

Fantastyczny wynik 98:1 uzyskała znana hokejowa drużyna czeska LTC Praha w trzech prapagandowych meczach prowincjonalnych w ciągu ostatniego tygodnia.

Mecz hokejowy między Makkabi-Kraków i KTH Krynica zapowiedziany na ubiegły piątek nie odbył się, został bowiem przesunięty przez Związek Hokejowy na późniejszy termin. KTH niepotrzebnie przyjechał do Krakowa.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE LWOWA

Lwów (PAT). W sobotę wieczorem odbył się we Lwowie mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu pomiędzy Czarnymi a Pogonią. Zwyciężyli Czarni w stosunku 5:1 (1:0, 1:1, 3:0).

Czarni mieli bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem.

NOWE WŁADZE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Krak. Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie: prezes dr. Obrubański, wiceprezesi Długoszewski, dr. H. Leser, sekretarz J. Nowak, skarbnik Radwański, członek zarządu Chruściński, komisja rewizyjna Kałuża, Kozłowski, sąd koleżeński Faecher, dr. Rohatiner, Kałuża, Nowak.

REPREZENTACJA KATOWIC ZWYCIĘŻA SZWEDZKICH HOKEISTÓW.

Katowice (Pat). Międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Katowic a drużyną szwedzką Soedertelje wygrały Katowice w stosunku 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Katowice wystąpiły z Kanadyjczykami Smithem i Themsonem. Obie bramki dla Katowic zdobył Smith. Bramki dla Szwedów uzyskał Thornberg. Pod koniec meczu Szwedzi uzyskali drugą bramkę, która nie została uznana przez sędziego. W przerwach odbyły się popisy łyżwiarskie z udziałem Groberta, Scheibertówny i rodzeństwa Kalusów.

Zawody narciarskie Makabi-Bielsko na Hali Boraczej

Onegdaj odbyły się na Hali Boraczej obok schroniska Ż.T.T.N. Makabi zawody narciarskie o mistrzostwo klubowe Ż.T.T.N. Makabi-Bielsko, oraz o odznakę P.Z.N. Zawody miały przebieg nader interesujący przy doskonałej pogodzie i sprawnej organizacji. Na starcie stanęło 426 zawodników, bieg ukończyło 42 zawodników.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach są następujące:

I. Seniorzy A (12 km) 1) Mgr. Robinsohn Erwin 56 min. 50 s. 2) Glücksmann Konrad, 3) Schwarz Rudolf (wszyscy Mak. Bielsko).

II. Seniorzy B (12 km) 1) Herbst Ignacy Makabi Bielsko 1 g. 11 min. 34 s. 2) Petzenbaum Juda Makabi Wadowice, 3) Inż. Silberman L. Makabi Bielsko.

III. Seniorzy C (12 km) 1) Brückner Emanuel Makabi Bielsko 1 g. 17 min. 53 s.

IV. Juniorzy (9 km) 1) Feuereisen Otto 51 min. 35 s., 2) Benesch Reinhold, 3) Pollak Jan (wszyscy Mak. Bielsko).

V. Panie A (8 km) 1) Krieger Elza 55 min. 59 s., 2) Wachtel Katarzyna, 3) Nebel Edyta (wszyscy Mak. Bielsko).

VI. Panie B (8 km) 1) Brücknerowa Anna Makabi Bielsko 58 min. 00 s.

VII. Dziewczęta (4 km) 1) Kranz Gerda Makabi Żywiec 23 min. 31 s., 2) Zins Heda niestowarzyszona, 3) Korn Juta Makabi Bielsko.

VIII. Chopcy (4 km) 1) Knaul Edward 20 min. 28 s., 2) Rittermann Henryk, 3) Goldberg Maks (wszyscy Mak. Bielsko).

SUKCESY MAKKABI KRAKOWSKIEJ W GRACH SPORTOWYCH

W rozegranych w dniu wczorajszym w Krakowie na hali Ośrodka WF mistrzowstwach koszykówki pań i panów Krakowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych na hali odniosły zawodniczki i zawodnicy Makkabi krakowskiej bardzo cenne sukcesy. *Drużyna pań krakowskiej Makkabi pokonała gładko zespół Cracovii w stosunku 15:6 (1:4), zaś drużyna panów Makkabi zwyciężyła po ambitnej i pięknej walce Garbarnię w stosunku 15:14 (5:5). Ponadto Olsza pokonała Wawel 22:12 (6:11).*

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO W RABCE

W sobotę rozpoczęły się w Rabce II. narciarskie mistrzostwa okręgu krakowskiego. W biegu na 16 klm. 1) Kondy (Rabka) 1:08, 14 godz. 2) Bandura (AZS Kraków), 3) Głodkiewicz (TTN Kraków), 4) Zegleń (Sokół Jordanów). W biegu juniorów na 6 klm 1) Obląk (Rabka) 22,24 min., w biegu młodzików na 4 klm 1) Flotek (Rabka).

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGU LWOWSKIEGO

Rozpoczęte w sobotę we Lwowie mistrzostwa narciarskie okręgu lwowskiego, organizowane przez Karpackie Tow. Narc. w ramach 30-lecia tegoż, przyniosły następujące wyniki w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych. W biegu seniorów na 16 klm. 1) Stopka (KTN) 1:07, 22 godz., 2) Tesseyre (KTN), 3) Prokopowicz (Lechia). W biegu tym poza konkursem uzyskał *Stanisław Marusarz czas 1:02 g.* — W biegu juniorów na 8 klm. 1) Hłaczyński (X. Gimn.), *22) Kaiser (Dror).* W czasie skoków treningowych *Stan. Marusarz uzyskał skok na 51 mtr.*, co jest nowym rekordem skoczni PTT w Brzuchowicach, bowiem brat jego Andrzej Marusarz zdobył ubiegłego roku rekord na 48 mtr.

VI MISTRZOSTWA POLSKI W TENNISIE STOŁOWYM

Mistrzostwa pingpongowe Polski, rozegrane w Tarnowie w sali Sokoła, przyniosły w rozgrywkach pań (pierwszy start kobiecy na tych mistrzostwach) zwycięstwo znanej lekkoatletki Warszawianki i wicemistrzyni Polski w oszczepie Smętkównej, która we finale pokonała jedyną swą rywalkę Cichoniównę ze Świętochłowic. Żydowskie zawodniczki Springerówna, Kannerówna i Haberówna z Tarnowa ustępowały powyższym finalistkom, ale były lepsze od Czyżewskiej ze Lwowa.

W walkach drużynowych padły następujące w sobotę wyniki: Hasmonea (Warszawa) — Hakoah (Częstochowa) 5:0, Hasmonea (Lwów) — Ognisko (Rybnik) 5:1, Makabi (Łódź) — Makabi (Stanisławów) 5:0, *Hasmonea (Warszawa) — Hasmonea (Lwów) 5:1,* Makkabi (Chorzów) — Gwiazda (Łódź) 5:0.

PORAŻKA GDYŃSKICH BOKSERÓW W ŁODZI

Łódź (PAT) W Łodzi odbył się mecz bokserski pomiędzy drużynami RKS „Bałtyk" z Gdyni a K. S. „Gayer", zakończony łatwym i zasłużonym zwycięstwem „Gayera" w stosunku 11:3. Goście byli zespołem bardziej prymitywnym i niewyszkolonym.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WARSZAWSKIEJ LEGII W WILNIE.

Wilno (Pat). Rozegrany w Wilnie mecz bokserski między warszawską Legią, a miejscowym A.Z.S. zakończył się nieznacznym zwycięstwem gości w stosunku 9.7.

WILNO DOMAGA SIĘ PRZYJĘCIA ŚMIGŁEGO DO LIGI NA MIEJSCE DĘBU.

Wilno (Pat). W niedzielę odbyło się w Wilnie walne zebranie Wileńskiego OZPN, na którym postanowiono na walnem zebraniu PZPN-u domagać się przyjęcia WKS Śmigły do Ligi w miejsce Dębu. Wniosek motywują ten wnioskiem tym, że Śmigły od sześciu lat walczy o wejście do Ligi i w tym sezonie zdobył trzecie miejsce w tych rozgrywkach.

—<>—

KIMBERLEY DYNAMITERS, hokeiści Kanady zrewanżowali się drużynie ITO (Czechosłowacja) za poprzedni remis, zwyciężając w meczu rewanżowym 4:1 (2:0, 0:1, 2:0).

VINES POKONAŁ PERRYEGO w Pittsburgu w czwartym meczu tych graczy zawodowych w 4 setach. I są jeszcze ludzie, którzy wierzą w prawdziwość tych pokazowych meczów „Cyrku Tildena"?! Oczywiście wyniki są tu nieważne i obojętne, chodzi tylko o demonstrację pięknego tenisa najlepszych graczy świata.

W MISTRZOSTWACH ŁYŻWIARSKICH NORWEGII w jeździe szybkiej zwyciężył na 500 mtr Engnestangen w czasie 43 sek. przed Haraldsenem i Krogem.

AMERYKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA W LONDYNIE. Związek hokejowy USA zawiadomił depeszą Związek Angielski organizujący tę imprezę, że odwołuje swój przyjazd do Europy tak na mistrzostwa świata do Londynu, jak i na tournee po kontynencie europejskim, kwestionując amatorstwo hokeistów Kanady.

PIŁKARZE CHILE pokonali niespodziewanie w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo południowej Ameryki mistrza świata Urugwaj 3:0.

EDA I BUCKNA, kanadyjscy hokeiści, grający w barwach klubów czechosłowackich, zostali ostatnio przez Czechosłowacki Związek Hokejowy zdyskwalifikowani, a to Beda na rok, Buckna na 14 dni, za niesportowe zachowanie się na meczach z Kimberley Dynamiters (Kanada). Wobec tego, Beda, który nie może w ogóle grać w Europie z powodu tej dyskwalifikacji, wyjeżdża z powrotem do Kanady.

WĘGRY — HISZPANIA, mecz piłkarski międzypaństwowy, który miał się odbyć w maju br. w Budapeszcie, został odwołany, gdyż Związek Węgierski nie mógł w ogóle porozumieć się ze Związkiem Hiszpańskim, którego adresu nie można skutkiem wojny domowej odszukać. Trener węgierski Platko (były reprezentacyjny bramkarz hiszpański) zawiadomił Węgrów, że z powodu zaciągnięcia się w szeregi walczących graczy nie może być mowy o dojściu do skutku powyższych zawodów. Wobec tego Związek Węgierski pertraktuje ze Szkocją względnie Jugosławią w sprawie rozegrania meczu.

Walne zebranie krakowskich piłkarzy zakończyło się skandalem

Kraków (Pat). Doroczne walne zgromadzenie Krakowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej nie zostało zakończone. Po 7-godzinnych obradach w chwili, gdy delegat PZPN inż. Przeworski opuścił salę, obrady zostały zamknięte. Przebieg tego sensacyjnego zebrania, będącego widownią walki dwu prze ciwnych bloków, jest następujący:

Obrady zagaił prezes KOZPN gen. Mond. Z kolei nastąpiły sprawozdania zarządu i poszczególnych agend. Ze sprawozdania wynika, że KOZPN liczy obecnie 78 klubów i ponad 6 tysięcy zawodników zarejestrowanych. W roku ubiegłym obcho dzono uroczystość jubileuszu 15-lecia istnienia. Ze spraw sportowych podkreślono sukces w postaci zdobycia pucharu Pana Prezydenta R. P. przez reprezentację Krakowa. Sprawozdania poświęcone były w dużej mierze stanowisku części prasy, polemice i zarzutom przeciwko TS Wisła w związku ze znanym zatargiem w sprawie niewyznaczenia piłkarzy Wisły do reprezentacji Krakowa na mecz z Berlinem.

W dyskusji nad sprawozdaniami zarysowały się dobitnie dwa przeciwne obozy liczebnie równe, z których „opozycyjny" reprezentowali dr Obrubański i dr Rozwadowski z Tarnowa. Ataki opozycji były wymierzone głównie przeciwko osobie red. Stattera, wiceprezesa KOZPN, który — zdaniem opozycji — skupiał w swych rękach władzę okręgu.

Następnie na wniosek komisji kontrolującej uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium przez aklamację i przystąpiono do wyborów.

Prezesem wybrano gen. Monda przez aklamację, na pierwszego wiceprezesa również przez aklamację starostę dr Wnęka, na drugiego wiceprezesa postawiono dwie kandydatury red. Stattera i p. Dutkowskiego. Wobec tego, że głosowanie przyniosło równą liczbę głosów, przewodniczący zarządził losowanie. Zawezwany przez gen. Monda jego szofer wylosował na 2 wiceprezesa red. Stattera. W tym momencie delegat „Wieliczanki" złożył oświadczenie, że wiceprezesa KOZPN wybrał szofer gen. Monda. Na to gen. Mond złożył swój mandat i opuścił demonstracyjnie salę. Dr. Wnęk i red. Statter, solidaryzując się z gen. Mondem, opuścili również salę.

W tym stanie przewodnictwo objął delegat PZPN inż. Przeworski. Wówczas opozycja zakwestionowała prawo jego do przewodniczenia i podała kontrkandydata dr Obrubańskiego. W odpowiedzi inż. Przeworski zarządził 20-minutową przerwę, po której wyjaśnił, iż statut mówi, że obradom walnego zgromadzenia KOZPN winien przewodniczyć prezes, lub jego zastępca, wobec tego składa przewodnictwo w ręce wiceprezesa red. Stattera. W końcu inż. Przeworski oświadczył, że w tych warunkach nie może brać udziału w dalszym zebraniu i opuścił salę. Na to red. Statter, powołując się na obowiązujące ustawy o stowarzyszeniach, zamknął zgromadzenie.

—<>—

BOKSERZY WISŁY REWANŻUJĄ SIĘ BKS-owi Z N. BYTOMIA

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie zawody bokserskie towarzyskie pomiędzy drużynami Wisły i BKS-u z Nowego Bytomia. Krakowianie mimo osłabionego składu zwyciężyli zasłużenie, rewanżując się za klęskę w N. Bytomiu. Walki stały na średnim poziomie. Specjalnie wyróżnić należy zwycięstwo Żbika nad Kurką, dawniejszym pięściarzu Wawelu.

MECZE BOKSERSKIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI.

We Lwowie drużyna warszawskiego Okęcia pokonała Lechję 9:7, za w Katowicach Warta poznańska zwyciężyła Ruch 9:7, przy czym wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

FINKELSTEIN (HASMONEA WARSZAWA) MISTRZEM PINGPONGOWYM POLSKI

Rozegrane w dniu wczorajszym dalsze walki indywidualne w mistrzostwach tennisa stołowego Polski w Tarnowie przyniosło we finale zwycięstwo Finkelsteinowi z Hasmonei warszawskiej. Walki drużynowe trwają jeszcze. Szczegóły i wyniki ostateczne podamy w jutrzejszym numerze.

BANDURA WYGRYWA KOMBINACJĘ W RABCE.

Rabka Zdrój (Pat). W drugim dniu zawodów o mistrzostwo narciarskie okręgu krakowskiego odbył się w Rabce konkurs skoków otwartych i do kombinacji. Skocznia na Grzebieniu została doskonale przygotowana.

Skoki otworzył mistrz Polski Bronisław Czech w pięknym, jak zwykle, stylu i klasie, oddając najdłuższy skok dnia 46 mtr.

Wyniki kombinacji: 1) Bandura (A. Z. S. Kraków) zdobywca pucharu, ufundowanego przez dr. Kazimierza Kadena, 2) Głodkiewicz (T. T. N.), 3) Zegleń (Sokół Jordanów).

ZIMOWE ZAWODY KONNE W ZAKOPANEM

Zakopane (Pat) W dniu dzisiejszym nastąpiło przy licznym udziale publiczności, w obecności inspektora armii gen. dyw. Rómla Juliana otwarcie 9 ogólno polskich zimowych zawodów konnych konkursem otwarcia o nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego. W konkursie wzięło udział około 40 koni, które miały do pokonania parcours o 12 przeszkodach wy sokości 1,10 m., szerokości 3 m. przy szybkości 375 m/min.

W wyniku konkursu pierwszą nagrodę zdobył por. Gerlecki (25 p. ul.) na koniu Żbik, 2) por. Sędzieiarz (20 p. ul.) na „Sasie", 3) rtm. Skubiński (8 p. s. k.) na „Promieniu".

Po dekoracji zwycięzców rozegrano 2 gonitwy włókiem za jeźdźcem (skiskjoering). W pierwszej na dystansie 1.600 m. wygrał por. Krasuski z narciarzem Jankowskim na „Olkuszu". W drugiej na dystansie 1.800 m. wygrał por. Zelewski z Ochotnickim na koniu „Tamten".

POLONIA WARSZAWSKA MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE

W dalszym ciągu mistrzostw Polski w siatkówce panów, rozegranym w dniu wczorajszym w Warszawie, dopuszczoną została Polonia warszawska, po uwzględnieniu jej protestu ze spotkania z Gryfem toruńskim, do meczu kwalifikacyjnego z KPW Ogniskiem Wilno, który wygrała 2:1, dochodząc do finału.

Walki finałowe przyniosły następujące wyniki: II Sokół (Lwów) — YMCA (Kraków) 2:1, Polonia — AZS 2:0, AZS-YMCA 2:0, Polonia-Sokół 2:1, Polonia-YMCA 2:0, AZS — II Sokół 2:0.

Klasyfikacja końcowa: 1) Polonia, 2) AZS, 3) Sokół, 4) MCA.

TESSEYRE WYGRYWA NARCIARSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGU LWOWSKIEGO.

W niedzielę w drugim dniu mistrzostw rozegrany został konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego.

W wyniku biegu złożonego tytuł mistrza okręgu lwowskiego zdobył Tesseyre (KTN) z notą 299.8, i skokami 32 i 33.

Konkurs skoków otwarty wygrał Matlka (Lechia) nota 101.4, skoki 26.5 i 34.

W klasie juniorów pierwsze miejsce zajął Barański (Lechia) nota 114.7, skoki 31 i 28 z upad.

Poza konkursem startował Stanisław Marusarz, który osiągnął odległość 49.5 i 50 m. Ten ostatni skok stanowi nowy rekord skoczni brzuchowieckiej.

SZWEDZI PORAZ DRUGI POKONANI W KATOWICACH .

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz hokejowy w Katowicach pomiędzy drużyną szwedzką Sederteliö, a kombinowym teamem Katowice-Cracovia zakończył się zwycięstwem Polaków 2:0 (2:0, 0:0, 0:0).

NA TORACH HOKEJOWYCH WILNA.

Wilno (Pat). Rozegrany w niedzielę pierwszy międzyklubowy mecz hokejowy pomiędzy KPW Ogniskiem a AZS zakończył się zwycięstwem Ogniska 3:1 (1:0, 1:1, 1:0).

FRANCJA ZDOBYWA PUCHAR KRÓLA GUSTAWA

Sztokholm (Pat). W Sztokholmie rozpoczął się finałowy mecz tenisowy o puchar króla Gustawa V. pomiędzy Francją a Szwecją. Pierwszego dnia Francja odniosła dwa zwycięstwa: Destremau pokonał niespodziewanie Schroedera 3:6, 7:5, 6:2, 6:4, a Borotra odniósł zwycięstwo nad Oestbergem 6:1, 6:3, 7:5. Drugiego dnia para szwedzka Schroeder-Oestberg pokonała parę francuską Brugnon-Boussus 6:2, 3:6, 6:4, 3:6, 6:4.

* * *

W dalszym ciągu meczu finałowego tennisowego na bali o puchar króla Gustawa pomiędzy Francją a Szwecją zwyciężyli Borotra Schroedera w 4 setach, oraz Destremau Oestberga w 3 setach. Puchar zatem wygrała Francja zwyciężając ostatecznie 4:1.

Odmowna odpowiedź Sowietów

w sprawie wstrzymania wysyłki ochotników do Hiszpanii

Moskwa, 17. 1. Komisariat spraw zagranicznych ogłosił treść odpowiedzi, udzielonej na notę rządu brytyjskiego z dnia 10 stycznia br. w sprawie zakazów wyjazdu ochotników do Hiszpanii. *Odpowiedź rządu sowieckiego jest odmowna przy czym komisariat spraw zagranicznych powołuje się na dwa dokumenty: pismo przedłożone przez rząd sowiecki w komitecie londyńskim dnia 4 grudnia, oraz memorandum 29 grudnia, dotyczące skutecznego przeprowadzenia kontroli transportów do Hiszpanii.*

W dalszej motywacji negatywnej odpowiedzi Sowiety podnoszą, że nawet przy wstrzymaniu się 6 mocarstw od wysyłki ochotników, zakaz ten nie objąłby dalszych państw, które mogłyby swobodnie wysyłać do Hiszpanii ochotników dla wzmocnienia szeregów powstańców.

* * *

Moskwa, 17. 1. PAT. Ag. Tass donosi: Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy.

Między Paryżem a Berlinem

Paryż, 17. 1. PAT. W francuskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż zbliża się moment, w którym na porządku dziennym stanie sprawa zasadniczego rozwiązania stosunków francusko - niemieckich w drodze bezpośrednich rozmów między Paryżem a Berlinem

Dzisiejsza „Oeuvre" przypominając oświadczenie kanclerza Hitlera o wyciągniętej ręce zadaje pytanie, *co ta ręka zawierała.* Jeżeliby żądania niemieckie miały zmierzać do odbudowania dawnego imperium, to sprawa ta nie tylko zależałaby od szeregu czynników poza Francją, ale poza tym nie miałaby w ogóle sensu w obecnej Europie ulegającej głębokim prze obrażeniom. Jeżeliby zaś propozycja niemiecka zmierzała do zreorganizowania Europy w formie uporządkowanej i rozsądnej organizacji międzynarodowej, to aczkolwiek sprawa ta zależałaby nie tylko od Francji, jednakże byłaby to propozycja rozsądna. W takim razie — oświadcza dziennik — my, którzy podtrzymywaliśmy konsekwentnie politykę Brianda — nie odpowiedzielibyśmy odmownie".

„Le Journal" podkreślił, że *zagadnienie niemieckie stanowi jądro całego problemu europejskiego.* Dlatego też Anglia wysunęła ideę sprowadzenia Niemiec z powrotem do współpracy międzynarodowej. To też nie przypadkowe jest utrzymywanie się pogłosek na temat ewentualnej misji dr. Schachta. Sprawie tej nadają rozgłos zarówno ci, którzy przedwczesnym jej ogłoszeniem chcieliby całą sprawę sparaliżować, jak ci, którzy niecierpliwią się z powodu zbyt powolnego rozwoju wydarzeń.

„Ordre" ostrzega przed niebezpieczeństwami, jakie mogą grozić Francji w razie ewentualnych rozmów francusko - niemieckich. Pismo wyraża obawę, że kompromis z dynamiką Niemiec mógłby zagrozić nawet egzystencji Francji. Rozmowy francusko-niemieckie przyniosłyby Francji ryzyko utraty przyjaciół i sprzymierzeńców.

Przed ostateczną decyzją
co do trybowania mięsa tylnego

Warszawa, 17. 1. (A). Donosiliśmy już, że na skutek stanowiska rabina Posnera, który zgodził się na wniosek komisariatu rządu wbrew woli całego rabinatu warszawskiego na zorganizowanie trybowania zadnich części mięsa, miało ono nastąpić już od poniedziałku w 22 jatkach warszawskich. Tymczasem rabin warszawski Kahane, będący autorytetem w sprawach „koszer“ ogłosił, że *trybowanego mięsa nie można uznać za koszerne. To oświadczenie może mieć wpływ decydujący dla Żydów ortodoksyjnych, którzy nadal nie będą spożywać mięsa zadniego.* Wobec takiej możliwości jatkarze nie chcą się narażać na dość duże koszty trybowania i zaczekają z przystąpieniem do trybowania aż zjazd rabinów, który rozpoczyna się jutro w Warszawie, poweźmie ostateczną uchwałę w tej sprawie.

Mussolini widzi tylko niebezpieczeństwo bolszewizmu
Demokracje — ogniskami zarazy i pomocnikami bolszewizmu...

Berlin, 17. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: „Voelkischer Beobachter“ zamieszcza wywiad swego korespondenta Rolanda Strunka z Mussolinim, który m. in. oświadczył:

W roku obecnym zaszło wiele wydarzeń. Wykuliśmy oś Berlin — Rzym. Jest to zaczątek procesu konsolidacyjnego w Europie. Nie wierzę w stany zjednoczone Europy, ale wierzę w ideę europejską, stworzoną przez świadomość, że naszej kulturze, naszemu stanowi posiadania i naszej cywilizacji grozi jedyn e niebezpieczeństwo bolszewizmu. *Przeżywany zwrotny moment dziejów, całkowity przełom ideologii politycznych i społecznych. Demokracje przeżyły się. Są one dziś świadomie lub nieświadomie ogniskami zarazy, nosicielami mikrobów i pomocnikami bolszewizmu.*

O porozumieniu angielsko - włoskim Mussolini oświadczył: Porozumienie to w każdym razie jest początkiem odprężenia. Mamy dzięki niemu przed sobą parę lat spokojniejszego rozwoju. W tym czasie można dalej pracować na rzecz dzieła pokoju. Pakt śródziemnomorski włosko - angielski wzmacnia jedynie oś Berlin-Rzym, jest on logiczną konsekwencją naszych wysiłków na rzecz pokoju Europy.

O sprawie hiszpańskiej Mussolini oświadczył: *Włochy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w związku z położeniem, wywołanym przez sowiecką interwencję w Hiszpanii.*

Na zapytanie Strunka, czy utworzenie republiki sowieckiej w Hiszpanii, lub w jej części, np. w Katalonii, oznacza groźbę dla status quo, Mussolini odpowiedział: *to się rozumie samo przez się.*

Sukcesy wojsk rządowych na froncie madryckim

Madryt, 17. 1. PAT. Korespondent Reutera donosi: Sytuacja wojskowa pod Madrytem wykazuje pewną poprawę na korzyść milicji rządowej. *Usiłowanie ze strony oddziałów powstańczych otoczenia Madrytu, zwłaszcza od strony północno - zachodniej, zostało powstrzymane. Ulice Madrytu miały dziś wygląd bardziej normalny. Otwarto ponownie 37 kin i 5 teatrów.*

Madryt, 17. 1. PAT. Komunikat rady obrony stolicy z dnia 17 bm. o godz. 12: Prowadząc dalej rozpoczęte na froncie madryckim operacje wojskarepublikańskie odniosły duży sukces około mostu San Fernando. Dziś z rana oddziały republikańskie zaatakowały pozycje powstańcze na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej. Walka trwa. Na innych odcinkach frontu madryckiego u c nowego. Na froncie baskijskim nasza artyleria bombardowała pozycje przeciwnika pod El Gueta, Ordona i Amurrio.

W POTRZASKU

Madryt, 17. 1. PAT. Dziś z rana wojska rządowe wysadziły w powietrze prawe skrzydło kliniki szpitalnej i wtargnęły do wnętrza budynku. Powstańcy, znajdujący się w gmachu, są w krytycznym położeniu, gdyż zajmują oni górne piętra, podczas gdy wojska rządowe są już na piętrach dolnych. Schody zaś są zniszczone przez wybuch.

GEN. MANGADA POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO?

Paryż, 17. 1. PAT. Korespondent Havasa z Avila (po stronie powstańców) donosi: Milicjant rządowy, który przeszedł dnia 16 bm. na stronę powstańców pod Robledo de Chavela zeznał, że dowódca wojsk rządowych pod Eskurialem gen. Mangada popełnił samobójstwo i że wiadomość tę otrzymał od 2 oficerów, którzy dnia 15 bm. zwiedzali odcinek frontu rządowego.

BOMBARDOWANIE MALAGI

Gibraltar, 17. 1. PAT. Bombardowanie Malagi przez samoloty powstańcze było wczoraj bardzo gwałtowne. Poza konsulatem St. Zjedn. bomby trafiły również w inne gmachy. Archiwum konsulatu ocalało. Samoloty powstańcze bombardowały również i inne miejscowości. Ze swej strony aparaty rządowe po bombardowaniu Algesiras, przeleciały nad Estepona, rzucając szereg bomb na posuwające się kolumny powstańcze.

NOWY TRANSPORT OCHOTNIKÓW WŁOSKICH

Londyn, 17. 1. PAT. Reuter donosi z Gibraltaru: Według informacyj, pochodzących od godnego zaufania naocznego świadka, obywatela brytyjskiego, *dnia 12 bm. wieczorem wylądowała w Kadyksie druga partia ochotników włoskich.* Jest ich około 4.000 Przybyli oni do Kadyksu na dużym statku bez nazwy i bez flagi. Tenże Anglik oświadczył korespondentowi Reutera, że w Sewilli, Jerez de la Frontera i w Kadyksie Włochów i Marokańczyków jest daleko więcej, niż żołnierzy hiszpańskich.

1000 BELGIJSKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH

Bruksela, 17. 1 PAT. „Nation Belge“ donosi, że jakoby rząd kataloński podpisał z jedną z firm belgijskich umowę o dostawę 1000 karabinów maszynowych za 8 miln. franków belgijskich. Broń ta była początkowo przeznaczona dla Abisynii. Cały transport ma być natychmiast odstawiony do Hiszpanii.

Madryt, 17. 1. PAT. Donoszą z Andajar: Wszystkie fabryki w tym mieście przerobiono na wytwórnie sprzętu wojennego dla powstańców. Dnia 5 stycznia wysłano stąd do Talavera de la Reina — 18000 kg prochu i 40000 kg pocisków i 1000 bomb.

SPRAWY SĄDOWE O ZAJŚCIA MIŃSKO - MAZOWIECKIE

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 1. (A). Władze prokuratorskie otrzymały w ostatnich dniach akty dochodzeń, prowadzonych przez sędziego śledczego od przeszło pół roku w sprawie zajść, które miały miejsce w Mińsku Mazowieckim dnia 1 maja oraz o zabójstwo wachmistrza Bujaka. Sprawy oskarżonych o udział w ekscesach w Mińsku Mazowieckim nie będą rozpatrywane łącznie ze względu na różnolity ich charakter, a spowodują wytoczenie kilku procesów. O udział w zajściach w dniu 1 maja oskarżonych jest 7 osób, o udział w podpaleniach mieszkań żydowskich i niszczeniu cudzego mienia odpowiadać ma 16 osób.

STAN OFIAR KATASTROFY W MYSŁOWICACH.

Katowice, 17. 1. PAT. W stanie zdrowia rannych ofiar katastrofy kolejowej w Mysłowicach nie zaszła dziś poważniejsza zmiana. Ranni, przebywający w szpitalu, czują się na ogół dobrze, przy czym u wielu z nich widać już znaczną poprawę. Stan dwóch rannych Magiery i Gmobicza jest cięższy, aczkolwiek istnieje nadzieja, że uda się ich uratować. Data pogrzebu 6 podróżnych, zabitych w czasie katastrofy, nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie każdy z zabitych zostanie pochowany w miejscowości, z której pochodzi.

„CUDOWNA“ DRABINA — HITLEROWSKIM BLUFFEM

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 1. (Sin). Niedługo po zadzierzgnięciu przyjaznych stosunków między Polską a Niemcami, zarząd miasta Warszawy zamówił za bardzo drogie pieniądze w hitlerowskiej fabryce Mercedes-Benz olbrzymią drabinę strażacką, która miała być cudem techniki. Dłużej niż dwa lata trwało, aż fabryka wykończyła tę drabinę i przesłała ją do Warszawy. W tych dniach odbyła się na placu Kazimierza Wielkiego próba użycia tej drabiny. I oto okazało się, że nie tylko nie jest ona cudem techniki, lecz nie posiada nawet tak elementarnych urządzeń, jak telefon, winda, ruchomy i stały wylot i tp. Stwierdzono także, że nadesłana drabina w najważniejszych szczegółach nie odpowiada demonstrowanej na wystawie w Paryżu drabinie, która skłoniła magistrat warszawski do zamówienia podobnej. Komisja techniczna magistratu drabiny nie zatwierdziła a komendant straży odesłał ją z powrotem na koszt firmy, skąd powędruje jako zwrot do fabryki niemieckiej.

Wielka katastrofa kolejowa w Chinach

Londyn, 17. 1. PAT. Reuter donosi z Kantonu: W ekspresie podążającym z Kuloon do Kantonu w pobliżu stacji Szithau powstał pożar

* * *

Szanghaj, 17. 1. PAT. W pożarze ekspresu na linii Kanton-Koulon 23 osoby straciły życie, a około 100 odniosło rany. Katastrofa wydarzyła się w odległości 6 klm. od Kantonu. Pożar został spowodowany przez produkty chemiczne, znajdujące się w bagażu jednego z podróżnych. Spłonęły doszczętnie 3 wagony trzeciej klasy.

Wedle innej wersji liczba zabitych w katastrofie ma przekraczać 100 osób.

MAGISTROWI LEONOWI SALPETEROWI członkowi Kierownictwa Związku Ogólnych Syjonistów i prezesowi Biura Palestyńskiego w Krakowie wyraża najszczersze współczucie z powodu zgonu Jego blp. Ojca.
KIEROWNICTWO ZWIĄZKU ŚWIATOWEGO OGÓLNYCH SYJONISTÓW.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Dr Dallet Zofia, Sarego 4, tel. 105-20; Dr Herzhaft Stan., Floriańska 47, tel. 169-69; Dr Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Dr Osiek Bernard, Rynek gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Pl. Zgody 18.

WALNE ZGROMADZENIE ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE

W niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 4.30 po południu, odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Brzozowej 5, zwyczajne Walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej, Średniej i Rzemiosł, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Sprawozdanie Dyrekcji szkoły.
4) Sprawozdanie komisji kontrolującej.
5) Wniosek o udzielenie absolutorium z działalności finansowej.
6) Dyskusja.
7) Wniosek o udzielenie absolutorium z działalności administracyjnej.
8) Wybór 6 członków zarządu, komisji kontrolującej i sądu polubownego.
9) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się o godzinie 5-tej pop. tego samego dnia drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

WIECZÓR MUZYKI I POEZJI EGZOTYCZNEJ W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM.

We środę, dnia 20 bm. odbędzie się w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim (Grodzka 71), wieczór muzyki i poezji egzotycznej ze szczególnym uwzględnieniem poezji i muzyki Dalekiego Wschodu. Wstępny odczyt z cyklu „Wędrówki po Dalekim Wschodzie" wygłosi wybitny znawca krajów orientalnych red. Schützer. Początek o godz. 8 wieczór.

PROBLEMY DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY.

P. prof. Helena Steinbergowa wygłosi jutro, we wtorek, pogadankę na ten interesujący temat na podwieczorku towarzyskim „Wizo" — (Szewska 4, I. p.) Początek o godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

EMIGRACJA DO AUSTRALII

Konsulat brytyjski powiadomił Syndykat Emigracyjny w Warszawie, że t. zw. kwota wizowa dla emigrantów polskich do Australii zniesiona została aż do odwołania. Zarządzenie to oznacza, że wszyscy posiadacze wezwań z Australii, odpowiadający wymaganiom przepisów wizowych, będą mogli otrzymywać wizy wjazdowe do Australii.

Wyjazdy emigrantów odbywać się będą w dalszym ciągu niewielkimi partiami ze względu na ograniczoną ilość miejsc na okrętach, przewożących pasażerów z Europy do Australii.

IN FLAGRANTI

Józef Zachwieja, (lat 17), bez zajęcia, zam. przy ul. Wadowickiej L. 37, został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy ze skarbonek kościelnych w kościele OO. Pijarów. Znaleziono przy nim 15 kluczy i pilnik, służący do otwierania skarbonek. Dnia 13 bm. ten sam sprawca skradł kilka złotych ze skarbonki w kościele Ks. Misjonarzy, gdzie został spłoszony i zbiegł. Zachwieja był już dwa razy karany za identyczne kradzieże.

NIE DOKOŃCZYLI DZIEŁA

Pełniący na ul. Starowiślnej służbę policjant zauważył w nocy dwóch podejrzanych osobników, którzy usiłowali dostać się do sklepu galanteryjnego Bali Becker, przy ul. Starowiślnej L. 33, na jego zaś widok rzucili się do ucieczki. Policjant puścił się za nimi w pogoń i zatrzymał ich. Okazało się, że byli to zawodowi włamywacze Jan Goryl, (lat 32), i Gawroński Józef, (lat 36), obaj bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

—<>—

SEKCJA NARCIARSKA Z. K. S. MAKKABI KRAKÓW organizuje w czasie od 23—31 stycznia OBÓZ INSTRUKTORSKI w Zakopanem. Zniżki kolejowe 82 i ½%. Na zakończenie obozu odbędą się zawody o odznakę sprawności PZN. Zgłoszenia w Sekretariacie Kraków, Jagiellońska 10, II. p.

—oOo—

— WIZO. Dziś g. 5 posiedzenie Wydziału.

— ZWIĄZEK CHEMIKÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE. Dziś w poniedziałek o godz. 20-tej punkt. w lokalu Związku przy ul. Szewskiej 4 I p., odczyt inż. J. Lipschütza i dr. A. Kalmusa nt.: „Chemia przemysłu drogowego". Goście mile widziani.

— SYJOŃSKI KLUB „COFIM". Dziś 8.45 wiecz. zebranie członków w lokalu Syjońskiego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 7 II. p. Na porządku dziennym aktualia syjonistyczne.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „SYMCHE PŁACHTE" PRAWDZIWĄ SENSACJĄ KRAKOWA. Dawno teatr żydowski w Krakowie nie rozbrzmiewał takim beztroskim śmiechem i burzliwymi oklaskami, jak na przedstawieniach „Symche Płachte" J. Pregera, wspaniałej komedii muzycznej, wystawianej przez „Teatr Młodych" z Warszawy. „Symche Płachte" jest widowiskiem dla najszerszych mas, toteż wszyscy powinni się pośpieszyć z zobaczeniem tego arcyciekawego widowiska, które grane będzie jeszcze tylko w poniedziałek i wtorek. W środę i czwartek występuje „Teatr Młodych" w Chrzanowie. — Dziś w poniedziałek po raz 6-ty „Symche Płachte". Pocz. o godz. 8.30 w. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46, a od 7-ej w. w kasie teatru, Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś z powodu przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro stale zapełniająca widownię, pełna humoru komedia S. Bekeffiego „Nieusprawiedliwiona godzina" w premierowej obsadzie z pp. A. Matusiakówną i J. Karbowskim w rolach głównych. W środę „Krowoderskie zuchy" St. Turskiego.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Ludwika Pirandella „Ależ to nie na serio" w przekładzie Zofii Jachimeckiej. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Skowronek" (w gł. roli Marta Egertt - Kiepurowa (produkt. węgierska).
APOLLO: „Jak wam się podoba" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Mały lord Fauntleroy" (Friede Bartholenew) i „Ada to nie wypada"
BAGATELA: „Raj na ziemi" (Herman Thimig, Hans Moser) oraz rewia pt. „Złoty karnawał".
DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa".
PROMIEŃ: „Kain i Mabel" (Claro Gable i Marian Dawid).
STELLA: „Burza nad Andami" i „Kopciuszek".
ŚWIT: „Dla ciebie Mario" (film niemiecki)
SZTUKA: „Oskarżona" (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady" (Errol Flym i Olivia de Hawilland) (film amerykański).
WANDA: „Romeo i Julia" (Norma Shearer, Leslie Howard, John Barrymore).

KARALNOŚĆ ODSTĘPNEGO ZA POSADY DOZORCÓW DOMOWYCH

Warszawa, 17. 1. (A). Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie w procesie o handel dozorcostwami. Oto administrator nieruchomości M. Guterman wziął od dozorczyni Borowskiej za pozwolenie odstąpienia dozorcostwa tysiąc złotych. Ustalono przy tym, że od poprzedniego dozorcy administrator otrzymał w drodze odstępnego 400 zł. Guterman skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem zwrotu odstępnego. Sprawa ta oparła się o Sąd Najwyższy, który skargę kasacyjną administratora oddalił, uznając *karalność pobierania jakichkolwiek kwot tytułem odstępnego za posady dozorców domowych.*

HISTORYCZNE ROZMOWY W ZAGRZEBIU

Białogród, 17. 1. PAT. Wczorajsze spotkanie pomiędzy premierem Stojadinoviczem a przywódcą opozycji chorwackiej dr. Maczekiem uważane jest za początek decydującej akcji, mającej na celu rozwiązanie kwestii chorwackiej. Spotkanie to jugosłowiańskie koła polityczne określają jako *doniosłe wydarzenie historyczne i żywią nadzieję, że premier Stojadinovicz zdoła* przemałać nieprzejednane stanowisko dr. Maczeka. Prasa ogranicza się do podkreślenia doniosłości rozpoczętych wczoraj rokowań z opozycją chorwacką.

Chustki do walki z grypą

Grypa rozpoczęła swój pochód przez Europę. Zawędrowała też do Danii, gdzie w krótkim czasie do 40.000 osób zapadło na tę chorobę. Duńskie władze sanitarne, zaniepokojone epidemicznym charakterem zachorowań, zdecydowały się na zastosowanie radykalnych metod profilaktycznych. Otóż wydano rozporządzenie, — aby każdy (w mieście) przechodzień, pasażer w tramwaju czy autobusie, każdy gość w kawiarni czy w innym lokalu publicznym zasłaniał sobie usta i nos chustką przy kichaniu lub kaslaniu. Policjanci otrzymali nakaz, aby każdego, kto do tego rozporządzenia się nie stosuje odprowadzili do szpitala lub lecznicy. W wagonach tramwajowych, autobusach, w wagonach kolejowych umieszczono plakaty, informujące publiczność o celu zarządzeń profilaktycznych i o karalności wykroczeń przeciw nim.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana